Łańcuch serc dla powodzian — 2,453.160 zł

ROK IV
Nr 172 (1211)

DZIENNIK POLSKI

JUTRO W NUMERZE:
DR STEFAN BIAŁAS:
O SZKOLNICTWIE KRAKOWSKIM

Wydanie A B

Kraków, sobota 26 czerwca 1948 r.

Cena 5 zł.

Prezydent RP Bolesław Bierut przy budowie tunelu W–Z

22 czerwca na placu Zamkowym w Warszawie przystąpiono do betonowania tunelu trasy W—Z. Rankiem na teren budowy przybył Prezydent RP. Bolesław Bierut w towarzystwie min. Odbudowy Kaczorowskiego, wicemin. inż. R. Piotrowskiego i wicemin. Pietrusiewicza. Na znak Prezydenta pierwszy wózek betonu wsypano na dno wykopu. Na zdjęciu: Prezydent Bierut z zainteresowaniem obserwuje betonowanie ścian tunelu. Foto API

Nóż w dłoń obłąkanego?

Polska odpowiedź na zamierzoną przez Anglosasów odbudowę Niemiec

Zamierzona odbudowa państwa niemieckiego na terenach okupowanych przez mocarstwa zachodnie z odrębną walutą i wszystkimi konsekwencjami musi wzbudzić głębokie zaniepokojenie wśród wszystkich ludzi pragnących szczerze pokoju. Błędna polityka mocarstw zachodnich po pierwszej wojnie światowej doprowadziła do szybkiej odbudowy potęgi Niemiec hitlerowskich i błyskawicznych wypraw wojennych, które zamieniły Europę na przeciąg 5 lat w jeden wielki obóz koncentracyjny. Zdawało by się, że lekcja historii winnaby uchronić obecnych polityków mocarstw zachodnich od powtórzenia podobnego błędu. Tymczasem linia polityczna, wybrana przez rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, linia, którą musiała przyjąć także Francja, nie może doprowadzić do niczego innego, jak do restytucji mocarstwowego stanowiska Niemiec w Europie.

Francja i państwa Beneluxu zaznały bezpośrednio władztwa Niemiec w czasie okupacji, toteż w tych krajach obawy przed rozrostem potencjału gospodarczego i militarnego Niemiec są o wiele żywsze aniżeli w gabinetach ministerialnych Waszyngtonu lub Londynu. Zwłaszcza we Francji uchwały londyńskiej „szóstki" napotkały na *bardzo silny opór społeczeństwa*, który złamany został tylko przez silny nacisk ze strony kół angielskich i amerykańskich. Nie ulega wątpliwości, że przeforsowanie zaleceń londyńskich w Izbie Deputowanych — dzięki znikomej większości ośmiu głosów — wyraża głębokie zaniepokojenie społeczeństwa francuskiego. Zagadnienie umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry i fakt zmajoryzowania Francji w ustanowionej Radzie Kontroli nad produkcją tego zagłębia musi napawać Francuzów najgłębszym niepokojem. Jest rzeczą wątpliwą, by Francuzów zadowoliły miłe słówka b ministra Edena, który oświadczył niedawno w Izbie Gmin, że „w pełni rozumie i sympatyzuje z obawami swoich francuskich przyjaciół, ma jednak nadzieję, że zrozumieją oni, iż zaufanie, z którym tak odważnie przystąpili do porozumienia, spotyka się z podobnym zaufaniem ze strony ich sojuszników". Nie wiadomo też czy zdołają uspokoić Francuzów słowa min. Bevina, który powiedział z trybuny parlamentarnej: „Powzięliśmy postanowienia przeciw powtórzeniu się agresji niemieckiej, a z drugiej strony spodziewamy się, że Niemcy nie będą znowu uciekać się do wojny". Po pierwszej wojnie światowej byli też brytyjscy ministrowie, którym wygodniej było spodziewać się, iż Niemcy nie sięgną ponownie do oręża. Stało się inaczej. Pamiętają o tym Francuzi i dlatego *trudno im się zadowolić słowami, za którymi nie idą czyny...*

Utworzenie państwa zachodnio-niemieckiego, jakkolwiek nie jest jeszcze faktem dokonanym, lecz tylko zamierzeniem na bliską już może przyszłość, zwłaszcza poparte przeprowadzeniem reformy walutowej i przypieczętowaniem podziału Niemiec na dwa wielkie człony, jest rezultatem dotychczasowej linii politycznej Anglosasów w odniesieniu do Niemców. Mocarstwa zachodnie pragną włączyć Niemcy w krąg państw korzystających z „pomocy" amerykańskiej w ramach planu Marshalla. Amerykańska pomoc finansowa dla Niemiec ma za cel rozbudowanie ciężkiego przemysłu niemieckiego. *Ma ona za zadanie oddać znowu w ręce niemieckiej magnaterii przemysłowej potęgę produkcyjną, która już dwukrotnie otworzyła wojskom niemieckim drogę na podbój Europy poprzez zachodnie i wschodnie bariery graniczne.* Rozbudowa potencjału przemysłowego Niemiec da się porównać w swoich skutkach do wciśnięcia noża w dłoń obłąkanego. Niemcy udowodnili na przestrzeni ostatniego stulecia, że nie potrafią zrobić innego użytku z węgla i stali jak tylko kuć broń przeciw swym sąsiadom, zwłaszcza zaś przeciwko narodom słowiańskim na wschodzie. Dowiodły tego Niemcy Wilhelma I i Wilhelma II, zaś Niemcy weimarskie, znajdując się pod kontrolą międzynarodową, dowiodły, iż Niemcy potrafią się potajemnie dozbrajać. Nie trudno też wyobrazić sobie, że i państwo zachodnio-niemieckie mogłoby, przy cichym poparciu gubernatorów wojskowych Anglii i Stanów Zjednoczonych, powtórzyć ten proceder. Może więc za jakiś czas nadejść chwila, kiedy Francja znajdzie się znów oko w oko z „Czwartą Rzeszą", a wtedy *niewiele jej pomogą piękne słówka Bevina lub Edena...*

Każda myśl o odbudowie mocarstwa niemieckiego w okresie nie dokończonej denazifikacji i demokratyzacji musi przejąć oburzeniem wszystkie ludy, które doznały tylu nieopisanych i niezapomnianych krzywd od Niemców. Ludy te uważają słusznie, że odbudowa przemysłowych Niemiec nie może i nie powinna nastąpić przed odbudową pokojowych Niemiec, przed wyrzeczeniem się rewizjonistycznych tendencyj i żądzy zemsty przez Niemców. Kto myśli i postępuje inaczej, kto przejmuje niemiecki sposób myślenia i niemiecki punkt widzenia na przyszłość Europy, — ten oddaje złą przysługę sprawie pokoju i zgodnego współżycia narodów na starym kontynencie. *Kto pragnie restytucji silnych Niemiec, — ten staje po stronie przemocy i wojny, nie zaś po stronie prawa i pokoju.* Dla ludów, które przeżyły długotrwałą okupację niemiecką, koncepcja ponownego uzbrojenia Niemiec jest nie do przyjęcia.

Stąd też Polska nie mogła przyjąć bez sprzeciwu i protestu uchwał konferencji londyńskiej, bo nie mogła pogodzić się z myślą o pierwszeństwie odbudowy szowinistycznych Niemiec, mogących w przyszłości zagrozić granicom słowiańskim i romańskim, przed odbudową zniszczonych wojną krajów. Stanowisko Polski w sprawie uchwał londyńskich sprecyzowała nota rządu polskiego złożona w Paryżu, w której m. in. powiedziano: „Zalecenia konferencji londyńskiej zmierzają do ustalenia systemu stosunków prowadzących do podziału Europy i wyłączenia z całości Niemiec części zachodniej, która uzyskuje specyficzną rolę w zachodniej Europie i w oparciu o swój dominujący potencjał przemysłowy i o swoich protektorów może stać się odskocznią dla nowej agresji w Europie".

Istniały wszakże sposoby udaremnienia agresji niemieckiej, które to sposoby ustalone zostały przez porozumienie poczdamskie. Sposobami tymi były: demilitaryzacja, demokratyzacja i rozbrojenie gospodarcze Niemiec. *Uchwały londyńskie pogwałciły układ poczdamski* i zastąpiły główny organ sprawujący władzę nad Niemcami — sojuszniczą Radę Kontroli — przez hegemonię anglo-amerykańską nad zachodnią częścią Niemiec. W obawie o zagrożenie jedności Niemiec i jedności Europy *Polska wystąpiła z inicjatywą zwołania Rady Kontroli, ale Francja propozycji polskiej nie podjęła i nie podtrzymała.* Tymczasem zaś wypadki na terenie Niemiec potoczyły się szybko naprzód: reforma walutowa na terenie strefy zachodniej pociągnęła za sobą siłą faktu emisję nowego pieniądza także w strefie radzieckiej. Podział Niemiec pogłębił się dzięki temu i formalnie Niemcy przeistoczyły się w dwa państwa o odmiennej walucie. Wskutek polityki anglosaskiej, przez środek Berlina i przez środek Niemiec zarazem biegnie teraz granica, którą nazwać można *granicą dwóch światów.*

PRZECIWKO TEMU PODZIAŁOWI I PRZECIWKO TEJ GRANICY POLSKA PODNIOSŁA DONOŚNY GŁOS PROTESTU. Z INICJATYWY RZĄDU RZECZYPOSPOLITEJ ORAZ RZĄDU ZWIĄZKU SOCJALISTYCZNYCH REPUBLIK RADZIECKICH ODBYWA SIĘ TEŻ W STOLICY POLSKI DONIOSŁA NARADA MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH OŚMIU ZAPRZYJAŹNIONYCH PAŃSTW LUDOWYCH DEMOKRACJI, STOJĄCYCH NIEZMIENNIE NA STRAŻY POKOJU I O TEN POKÓJ WALCZĄCYCH.

Fabian Schlang

VII WYŚCIG DOOKOŁA POLSKI

Szwed Olle Persson znowu pierwszy

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

III etap „Tour de Pologne" z Gdyni do Słupska, był najkrótszym ze wszystkich etapów całego wyścigu. Pierwszy na metę w Słupsku wpadł po zaciętej walce z Wyglendą Szwed Persson. Trzecim był Pietraszewski, 4. Olszewski, 5. Vaverka Czechosłowacja, 6. Napierała, 7. Wójcik, wszyscy w tym samym czasie: 3 godz. 42 min. 36 sek.

24. VI. godz. 11·10

Start w Gdyni

Silny wiatr boczny w dużym stopniu przyczynił się do zmęczenia zawodników na trzecim etapie Tour de Pologne Gdynia—Słupsk. Mimo to zawodnicy cały czas jechali w ostrym tempie.

Już po kilkunastu kilometrach uformowała się czołówka, w której są m. in. Wójcik, Kapiak, Napierała, Wrzesiński, Persson, Pietraszewski, Wyglenda. Na 25 km za Gdynią odpadł ostatecznie zawodnik krakowski Wandor, który wystartował z Gdyni z mocno otartą nogą. Na trasie musiał przerwać jazdę i do Słupska dojechał samochodem sanitarnym. W tej chwili znajduje się on pod opieką dr Zalewskiego z Krakowa.

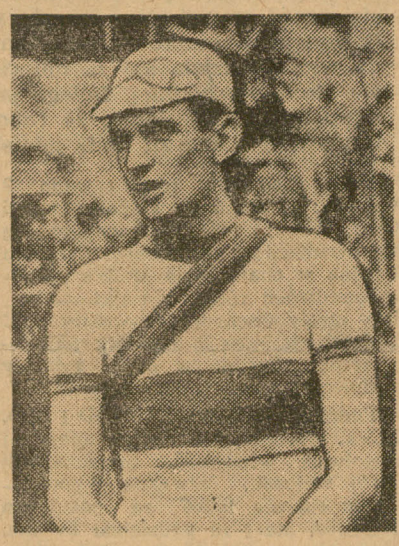

Olle Persson (Szwecja) najlepszy zawodnik zagraniczny.

Przed Lęborkiem Olle Persson przebił gumę, przez co stracił ponad 2 km. Mimo to jednak udało mu się dogonić czołówkę. Na tym samym odcinku notujemy piękny przykład koleżeństwa wśród kolarzy: gdy Rzeźnicki przebił gumę, Królikowski zatrzymał się, pomógł mu w reparacji, po czym dołączył się do nich Bukowski i we trójkę podciągnęli do czołówki. Podobnie było wśród Szwedów: Persson wymienił rower ze swym szwedzkim kolegą Karlsonem.

24. VI. godz. 14·52

7 kolarzy na mecie w Słupsku

Tuż przed Słupskiem rozegrał się zacięty finisz. Już na ulicach miasta, na jednym z ostrych zakrętów Kapiak i Wrzesiński ulegli kraksie, tracąc cenne sekundy. Na ostatnich metrach rozegrała się dramatyczna walka pomiędzy 7 pierwszymi. Na metę wpadł pierwszy Olle Persson, wyprzedzając o pół koła 2 następnych.

Na całej trasie tłumy publiczności. Za Lęborkiem szosa była wysypana kwiatami. Do Wejherowa organizacja trasy słabsza. Tuż za Gdynią znaleźliśmy nie zabezpieczony przejazd kolejowy, który mógł się stać przyczyną poważnego wypadku. W terenie opracowanym przez Słupsk organizacja doskonała. Cała trasa dokładnie obstawiona, zabezpieczona, pojazdy usunięte. W Słupsku niestety meta na Placu Zwycięstwa była bardzo nieprzyjemna dla zawodników, ze względu na ostre zakręty, co nie jest winą organizatorów, gdyż nie mieli do dyspozycji innej trasy.

W piątek o 9 startują kolarze ze Słupska do następnego etapu Słupsk —Szczecin.

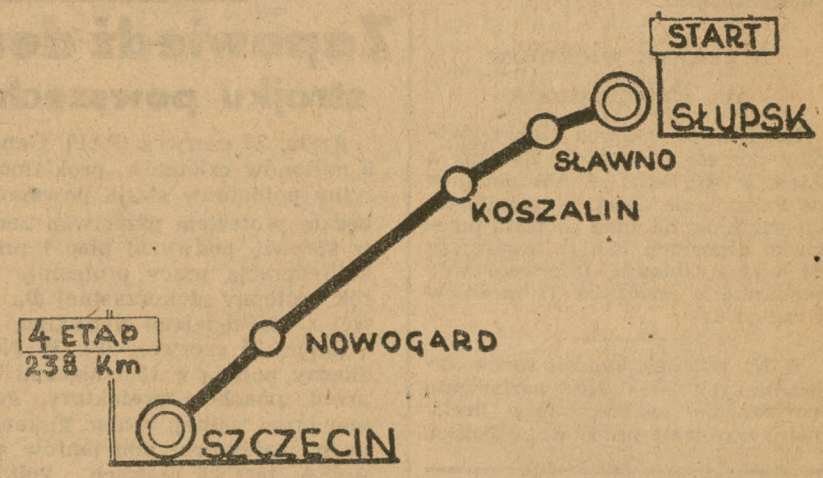

Dokładne wyniki

Dokładna klasyfikacja III etapu jest następująca:

1) Persson, 2) Wyglenda, 3) Pietraszewski, 4) Olszewski, 5) Vaverka CSR, 6) Napierała, 7) Wójcik, wszyscy w czasie 3 godz. 42 min. 36 sek., 8) Motyka 3,42,38 godz., 9) Madi Węgry 3,42,39 godz., 10) Keberle CSR 3,42,41 godz., 11) Rydmark Szwecja 3,42,42 godz., 12) Stolarczyk 3,42,43 godz., 13) Hanus CSR 3,43,25 godz., 14) Pavlas CSR 3,43.25 godz., 15) Kapiak 3,44,26 godz., 16) Wrzesiński 3,44,41 godz., 17) Viderhall Szwecja, 18) Iwanowski, 19) Persson Kjell, Szwecja, 20) Szalas Węgry, 21) Piegat — wszyscy w czasie 3,44,51 godz., 22) Mich 3,45,01 godz., 23) Rzeźnicki 3,46,17 godz., 24) Puklicky CSR 3,46,17 godz., 25) Karlsson Szwecja 3,47,34 godz., 26) Komorniczak 3,48,22 godz., 27) Bukowski, 28) Glinka, 29) Łazarczyk — wszyscy 3,49.09 godz., 30) Sałyga 3,49,12 godz., 31) Bański, 32) Sobczak, 33) Królikowski, 34) Starzyński, 35) Grzelak, 36) Nowoczek, 37) Poprącki, 38) Kiss Dezső, 39) Patoky, obaj Węgry, 40) Szmidt, 41) Wojcieszek, 42) Ritter, 43) Tuora, 44) Salomon, 45) Przybysz, 46) Targoński, 47) Lipiński, 48) Moczulski, 49) Zalewski.

Klasyfikacja indywidualna po III. etapach:

1) Wójcik 16 godz. 34 min. 13 sek., 2) Persson Olle 16,35,08 godz. 3) Rydmark, obaj Szwecja, 16,35,15 godz., 4) Kapiak 16,36,59 godz., 5) Wrzesiński 16,37,14 godz., 6) Napierała 16,47,01 godz., 7) Pietraszewski 16,48,42 godz., 8) Stolarczyk 16,49,42 godz., 9) Vaverka CSR 16,54,07 godz., 10) Keberle CSR 16,54,07 godz., 11) Rzeźnicki 16,59.29 godz., 12)) Wyglenda 17.00,06 godz., 13) Viderhall Szwecja 17,01,43 godz., 14) Madi Węgry 17,03,37 godz., 15) Łazarczyk

(Dokończenie na str. 2)

Trzeci dzień jarmarku w Filadelfii

Wszystko dla Wall Street — nic dla mas

Program wyborczy partii republikańskiej

Nowy Jork, 25 czerwca (PAP). W środę ogłoszono oficjalnie program wyborczy partii republikańskiej. Jest on znacznie bardziej reakcyjny, niż oczekiwały tego — znające nawet należycie republikanów — postępowe koła amerykańskie.

„Daily Worker" zaopatrzył komentarz do programu republikańskiego następującym krótkim tytułem: „Wszystko dla Wall Street — nic dla mas amerykańskich".

W zakresie polityki zagranicznej program popiera bez zastrzeżeń imperialistyczne tendencje obozu Vandenberga. Jedyną koncesją na rzecz izolacjonistów jest usunięcie z tekstu programu wyborczego gwarancji uchwalenia funduszów na realizację planu Marshalla w następnych latach.

W dziedzinie polityki wewnętrznej z programu, w końcowym stadium prac, usunięto wszelkie „ślady liberalizmu". Program ten — jak podkreślają obserwatorzy — przypomina reakcyjne programy republikańskie przed 50 laty. Opowiada się on kategorycznie przeciwko wszelkim formom kontroli życia gospodarczego przez rząd i odrzuca wszelką akcję w kierunku powstrzymania inflacji. Przyrzeka on dalszą obniżkę podatków według dotychczasowych planów republikańskich, przewidujących specjalne przywileje dla grup o wysokich dochodach.

Program republikański zawiera dalej przyrzeczenie kontynuowania „walki z komunizmem" w USA oraz zapowiedź wprowadzenia nowych odpowiednich ustaw. Program pomija całkowicie sprawy ubezpieczeń społecznych i budownictwa mieszkaniowego dla b. kombatantów i uboższych warstw ludności, a w zakresie tzw. praw obywatelskich ogranicza się do nie obowiązujących obietnic na temat: „równych szans obywateli USA na polu szkolnictwa i wychowania".

W zakresie ustawodawstwa robotniczego, program republikański wyraża zadowolenie z uchwalenia na ostatniej sesji antyrobotniczej ustawy Tafta—Hartley'a.

Charakterystyczny głos „New York Times'a"

Filadelfia, 25 czerwca (PAP). Po zakończeniu pierwszej części swych obrad konwencja republikańska przystąpiła do swego głównego zadania — wysunięcia kandydatów na stanowiska prezydenta i wiceprezydenta USA.

„New York Times" przyznaje, że w ciągu pierwszych 2 dni konwencji panowało „czcze krasomówstwo", które ogromnie zmęczyło wielu delegatów. W następstwie tego konwencja w sposób mechaniczny zatwierdziła program wyborczy.

Po głosowaniu, którego wyniki oczekiwane są w najbliższym czasie, konwencja wysunie kandydatów. Zamknięcie obrad nastąpić ma 25 czerwca, jeżeli nie dojdzie do długotrwałego impasu w następstwie zaciekłej walki o kandydatury.

Pierwsze głosowanie na konwencji republikańskiej

Filadelfia, 25 czerwca (PAP). W czwartek na konwencji republikańskiej odbyło się pierwsze głosowanie w celu wyznaczenia kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych. W głosowaniu tym uzyskał prowadzenie Dewey, mając 434 głosy. Nie otrzymał on jednak koniecznej do nominacji liczby 548 głosów, wobec czego musi się odbyć drugie głosowanie. Na pozostałych przywódców republikańskich padły następujące ilości głosów: Taft — 224, Stassen — 157, Vandenberg — 62, Warren — 59, Mac Arthur — 11.

Prasa światowa o konferencji warszawskiej

Korespondenci PAP donoszą z Moskwy, Paryża, Londynu, Waszyngtonu, Rzymu, Sztokholmu, Berlina, ze stolic krajów demokracji ludowej i z innych miast, że wiadomość o konferencji warszawskiej w sprawie postanowień londyńskich wzbudziła ogromne zainteresowanie opinii publicznej.

Depesze na ten temat i rozmaite artykuły zajmują czołowe miejsce w prasie światowej, która jednomyślnie podkreśla ogromną wagę, jaką przywiązywać należy do konferencji warszawskiej. Większość pism zaznacza, że w konferencji warszawskiej biorą udział państwa, które najwięcej ucierpiały w wojnie, wywołanej przez Niemcy. Decyzja tych państw posiadać będzie doniosłe znaczenie w rozwiązaniu zagadnienia niemieckiego

Przyjęcie u Prezydenta RP

Warszawa, 25 czerwca (PAP). Dnia 24 b. m. Prezydent R. P. wydał na cześć wicepremiera i ministra Spraw Zagranicznych ZSRR p. W. M. Mołotowa, premiera i ministra Spraw Zagranicznych Albanii p. E. Hodży, wicepremiera i ministra Spraw Zagranicznych Bułgarii p. W. Kolarowa, ministra Spraw Zagranicznych Czechosłowacji p. V. Clementisa, ministra Spraw Zagranicznych Jugosławii p. S. Simića, ministra Spraw Zagranicznych Rumunii p. A. Pauker, ministra Spraw Zagranicznych Węgier p. E. Molnara oraz towarzyszących im osób, przyjęcie w Belwederze. W przyjęciu uczestniczyli członkowie Rady Państwa i Rządu R. P., z prezesem Rady Ministrów J. Cyrankiewiczem na czele.

Wicepremier W. M. Mołotow u Prezydenta R. P.

Warszawa, 25 czerwca (PAP)). Dnia 24 bm. w godzinach rannych Prezydent R. P. przyjął w Belwederze na dłuższej audiencji wicepremiera i ministra Spraw Zagranicznych ZSRR p. W. M. Mołotowa, któremu towarzyszył ambasador ZSRR w Warszawie p. W. Z. Lebiediew. Przy rozmowie obecny był minister Spraw Zagranicznych Z. Modzelewski.

Ministrowie Spraw Zagran. u Prezydenta R. P.

Warszawa, 25 czerwca (PAP). Dnia 24 bm. Prezydent R. P. przyjął na audiencji ministrów Spraw Zagranicznych Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Węgier.

W rozmowie uczestniczyli prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, minister Spraw Zagranicznych Z. Modzelewski i sekretarz generalny MSZ, ambasador St. Wierbłowski.

Minister Mołotow zapoznaje się z odbudową Warszawy

Warszawa, 25 czerwca (PAP). Dnia 24 bm. w godzinach porannych min. Mołotow w towarzystwie min. Odbudowy Kaczorowskiego, min. pełnomocnego Grosza i ambasadora ZSRR Lebiediewa oraz prezydenta miasta Tołwińskiego i wiceprezydentów zwiedził Warszawę, w celu zapoznania się z jej odbudową. Min. Mołotow pomimo ulewnego deszczu, zatrzymywał się kilkakrotnie przy różnych odbudowujących się obiektach, interesując się szczególnie robotami na trasie „W—Z".

Zdecydowana postawa świata pracy

Burzliwe posiedzenie berlińskiej rady miejskiej

Berlin, 25 czerwca (P). Zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie berlińskiej Rady miejskiej celem wypowiedzenia się w sprawie reformy walutowej w Berlinie. Na wiadomość o zwołaniu posiedzenia, przed magistratem zebrały się tłumy robotników berlińskich. Delegacja robotników weszła na salę posiedzeń i zażądała, by Rada wypowiedziała się za objęciem całego Berlina reformą walutową strefy wschodniej. Delegacja opuściła salę posiedzeń dopiero po uzyskaniu zapewnienia, że robotnicy zostaną niezwłocznie poinformowani o decyzji Rady miejskiej.

Na posiedzeniu rozpatrywano 2 wnioski: 1) wspólny wniosek frakcji CDU, LPD i SPD, domagający się wprowadzenia na terenie wielkiego Berlina w charakterze środka płatniczego dwóch różnych walut — waluty strefy wschodniej i waluty stref zachodnich, oraz 2) wniosek SED — włączenia Berlina w orbitę reformy walutowej strefy radzieckiej.

Radni z ramienia CDU, LPD i SPD, którzy posiadają w Radzie miejskiej absolutną większość, przeforsowali swój wniosek, otwarcie wypowiadając się nie tylko za podziałem Niemiec, ale i za podziałem Berlina.

Radny Hvalek odczytał na posiedzeniu Rady rezolucję zarządu wolnych związków zawodowych wielkiego Berlina, domagającą się w imieniu członków związków zawodowych wprowadzenia jednolitej reformy walutowej dla Berlina i całej strefy wschodniej.

Wiadomość o uchwale berlińskiej Rady miejskiej przyjęta została z oburzeniem przez zgromadzonych przed ratuszem robotników. Opuszczający salę posiedzeń, członkowie SPD, LPD i CDU powitani zostali przez nich wrogimi okrzykami: nadzwyczajne dodatki donoszące o uchwale Rady miejskiej, zostały przez wzburzonych robotników podarte w strzępy.

Wzmocnione patrole w sektorze amerykańskim Berlina

Berlin, 25 czerwca (PAP). Komendant brytyjski płk. Willard oświadczył w czwartek, że patrole amerykańskiej policji wojskowej w amerykańskim sektorze miasta zostały uzupełnione samochodami pancernymi na obecny „okres niepokoju".

Agencja ADN donosi, że amerykańskie samochody pancerne i jeepy z karabinami maszynowymi krążą w 10-minutowych odstępach na obszarze Zehlendorf, w sektorze amerykańskim Berlina.

Wymiana waluty w sektorze radzieckim

Anglosasi ratują się od katastrofy

Berlin, 25 czerwca (PAP). Dnia 24 bm. rozpoczęła się w sektorze radzieckim Berlina akcja wydawania nowych marek z nalepką.

Mimo sprzeciwu komendantów sektorów zachodnich, wielu mieszkańców tych sektorów przybyło do sektora radzieckiego, by dokonać wymiany marek. W godzinach przedpołudniowych otwarto 1.500 punktów wymiany.

W czwartek, przed południem, władze okupacyjne sektorów zachodnich, chcąc widocznie złagodzić katastrofalne skutki swej polityki walutowej, wyraziły zgodę na to, aby marki wydawane przez władze radzieckie mogły z pewnymi ograniczeniami kursować na terenie ich sektorów. Kupcom pozostawiono wolną rękę w przyjmowaniu t. zw. marki wschodniej. Należy zaznaczyć, że marka zachodnia, którą władze anglosaskie chcą wprowadzić w swych sektorach w Berlinie, będzie oznaczona literą „B" dla odróżnienia od marek, kursujących w Niemczech zachodnich.

Departament stanu w sprawie terminu umów zkrajami marshallowskimi

Waszyngton, 25 czerwca (PAP). Departament stanu ogłosił oświadczenie stwierdzające, że ostatecznym terminem zawarcia przez kraje marshallowskie tzw. „umów dwustronnych" ze Stanami Zjednoczonymi pozostaje dzień 3 lipca br. Nie ma żadnych przepisów, które by pozwalały na zmianę tego terminu i nic nie pozwala przewidywać, że dla któregokolwiek z krajów marshallowskich uczyniony będzie wyjątek.

Administrator planu Marshalla, Hoffman zaznaczył, że krajom, które nie zawrą wspomnianych umów do 3 lipca grozi wstrzymanie dostaw amerykańskich.

Masakra więźniów na Peloponezie

Londyn, 25 czerwca (PAP). Według doniesień Agencji Reutera z Aten, w więzieniu w Akronaupliex na Peloponezie doszło do manifestacji więźniów na znak protestu przeciwko deportacji 700 ich towarzyszy na wyspę Ghioura. Interweniowała żandarmeria, mordując 11 więźniów i raniąc 8.

*** Na wniosek komisji spraw zagranicznych obie izby parlamentu szwedzkiego zaakceptowały protokół o wymianie handlowej z Polską.**

Dokładne wyniki

(Dokończenie ze str. 1)

17,06,01 godz., 16) Bukowski 17,06,44 godz., 17) Nowoczek 17,07,19 godz., 18) Persson Kjell 17,09,59 godz., 19) Olszewski 17,10,11 godz., 20) Motyka 17,15,57 godz., 21) Sałyga 17,16,52 godz., 22) Grzelak 17,19,12 godz., 23) Starzyński 17,26,21 godz., 24) Puklicky CSR 17,29,05 godz., 25) Paprocki 17,37,59 godz.

Dziś w numerze podaliśmy kupon konkursowy na konkurs sportowy „Dziennika Polskiego". Zwycięzca w tym konkursie otrzyma rower. Dokładny wykaz nazwisk jadących kolarzy da wszystkim Czytelnikom pełną możność w zorientowaniu się przy typowaniu pierwszych miejsc.

W klasyfikacji drużynowej prowadzi nadal Polska I 49,48,26 godz., 2) Polska II 50,03,51 godz., 3) Szwecja 50,12,06 godz., 4) Polska III 50,56,28 godz., 5) Czechosłowacja 51,14,29 godz. 6) Węgry 52,03,59 godz.

Policja strzela do robotników

Zapowiedź demonstracyjnego strajku powszechnego we Włoszech

Rzym, 25 czerwca (PAP). Generalna konfederacja pracy, licząca 6 milionów członków, proklamowała na dzień 2 lipca demonstracyjny południowy strajk powszechny w całym przemyśle. Strajk ten będzie protestem przeciwko zerwaniu przez pracodawców rokowań w sprawie podwyżki płac i przydziałów rodzinnych. Generalna konfederacja pracy protestuje również przeciwko przedłużeniu na rok następny niekorzystnej dla robotników rolnych umowy zbiorowej z właścicielami ziemskimi.

Rzym, 25 czerwca. (P). W Neapolu doszło w środę do starcia między policją a 15 tysiącami bezrobotnych, którzy demonstrowali przed gmachem prefektury. Policja użyła przeciwko demonstrantom broni palnej, raniąc kilkanaście osób. Oburzony tłum bezrobotnych zaatakował policjantów wśród których, jak podaje agencja ANSA, jest 26 rannych. Policja dokonała w mieście wielu aresztowań.

Rozwiązanie Irgun Cwai Leumi

Kryzys w rządzie państwa Izraela

Tel-Aviv, 25 czerwca (B). W środę nastąpił rozłam w tymczasowym rządzie Państwa Żydowskiego na skutek starcia pomiędzy oddziałami wojsk rządowych a grupą Irgun. Do dymisji podało się dwóch ministrów tymczasowego rządu: minister wyznań religijnych Fischman i minister imigracji Szapiro.

Kair, 25 czerwca (S). Radiostacja Tel-Avivu ogłosiła, że rząd Państwa Żydowskiego zarządził rozwiązanie organizacji Irgun Cwai Leumi i wcielenie jej członków do regularnej armii. Bezpośrednim powodem tego zarządzenia były zbrojne wystąpienia Irgun przeciwko oddziałom Haganah. Dwóch członków partii ortodoksyjnej Mizrachi zgłosiło ustąpienie.

Tel-Aviv, 25 czerwca. Mosze Szertok, minister spraw zagranicznych Państwa Żydowskiego oświadczył na konferencji prasowej, że rząd zdecydowany jest stawić czoła kryzysowi wewnętrznemu.

Propozycje kompromisowe w sprawie Palestyny?

Paryż, 25 czerwca (PAP). Według doniesień agencji France Presse z Damaszku, dzienniki tamtejsze lansują pogłoski, jakoby hr. Bernadotte zamierzał uznać za podstawę swych propozycji kompromisowych projekt palestyńskiego „państwa federalnego", wysunięty na forum ONZ w listopadzie ub. r. przez delegację libańską.

3 samoloty spłonęły nad Detroit

Detroit, 25 czerwca (S). Nad jedną z gęsto zabudowanych dzielnic Detroit zderzyły się trzy wojskowe samoloty amerykańskie. Samoloty leciały w szyku złożonym z siedmiu samolotów z „Ille Grosse", gdzie znajduje się stacja morsko-lotnicza. Powody zderzenia nie są jeszcze wyjaśnione. Wszystkie trzy samoloty wraz z pilotami spłonęły. Od spadających w ogniu samolotów zapaliły się cztery domy.

Akademia Sztuk Pięknych protestuje przeciw listowi papieża

Z Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie otrzymaliśmy następujące pismo:

W zupełności solidaryzujemy się z oświadczeniem, ogłoszonym w „Dzienniku Polskim" w Nr. 166 z dnia 20 VI br., w którym rektorzy, prorektorzy i uczeni wyższych szkół krakowskich protestują przeciw listowi papieża do biskupów niemieckich w sprawie zaprzeczenia nam prawa do ziem odzyskanych

Profesorowie: Xawery Dunikowski, Eugeniusz Eibisch, Jerzy Fedkowicz, Karol Frycz, Józef Gałęzowski, Ignacy Pieńkowski, Zbigniew Pronaszko, Zygmunt Radnicki, Czesław Rzepiński, Anna Rudzka-Cybis, Konrad Srzednicki, Wacław Taranczewski, dr Karol Estreicher, Zygmunt Król

Docenci: Ludwik Gardowski, Jan Hopliński, Andrzej Jurkiewicz, Adam Marczyński, Stanisław Popławski.

Adiunkt: Bronisław Pelczarski.

St. asystenci: Jerzy Bandura, Mikołaj Kochanowski, Zbigniew Kowalewski, Tadeusz Łakomski, Maciej Makarewicz, Zdzisław Przebindowski, Adam Siemianowicz, Alojzy Siwecki, Wanda Ślędzińska, Kazimierz Fajkosz, Marian Malina, Józef Potępa, Jan Szancenbach.

Wykładowcy: Inż. Tadeusz Zenowicz, Eugeniusz Żarkowski.

WSSP przyłącza się do protestu

Dyrekcja i grono profesorskie Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Krakowie w całej pełni solidaryzuje się z protestem rektorów i profesorów wyższych uczelni krakowskich, ogłoszonym w „Dzienniku Polskim", Nr 166, z dnia 20 czerwca br. w sprawie listu papieża do biskupów niemieckich, kwestionującego nasze odwieczne prawa do Ziem Odzyskanych.

*** Nowomianowany ambasador Republiki Czechosłowackiej w Moskwie Lastovicka wręczył przewodniczącemu Rady Najwyższej ZSRR Szwernikowi swe listy uwierzytelniające.**

Okupanci chcieli ewakuować Kraków
i przesiedlić 3 miliony mieszkańców Nadrenii do G. G.

Tematem siódmego dnia rozprawy było naświetlenie stosunków, panujących w obozach przesiedleńczych, na terenie GG oraz roli władz administracyjnych, podlegających oskarżonemu, w tej dziedzinie.

Na roboty przymusowe

Św. **Mieczysław Budzioch**, student medycyny z Krakowa opisuje stosunek władz administracyjnych do świata pracy i stwierdza, że do 1942 r. urząd pracy skierował do obozów około 200—300 Polaków za uchylanie się od wykonywania robót. Po roku 1942 kurs zaostrzył się. Rozpoczęły się wówczas akcje specjalne, łapanki i inne szykany, związane z wysyłką robotników do Rzeszy.

Św. dr **Kazimierz Lepszy**, docent UJ zeznaje, że na konferencji odbytej w kwietniu 1943 r. w sali MRN w Krakowie, Kremer zagroził obozem koncentracyjnym tym pracodawcom, którzy nie dostarczą robotników dla Rzeszy.

Na polecenie sędziego **Zembatego** odczytano 3 zarządzenia, z r. 1944, podpisane przez osk. Bühlera, dotyczące dostarczania przez gminy sił roboczych do budowy urządzeń wojskowych, szańców i prac zabezpieczających.

Oskarżony Bühler, któremu Trybunał umożliwił zapoznanie się z tymi dokumentami, składa oświadczenie, przyznając się do ich wydania.

Tragedia Zamojszczyzny

Św. **Mieczysław Czerniak**, urzędnik miejski z Zamościa opisuje akcję wysiedlania z Zamojszczyzny w styczniu 1943 r. Wysiedloną ludność stłoczono w obozie po jeńcach radzieckich w Zamościu. Głód, fatalne warunki sanitarne i niesłychane natłoczenie baraków powodowały b. liczne wypadki śmierci, zwłaszcza dzieci.

Prok. **Sawicki** w związku z zeznaniami świadka przedstawił biuletyn Głównej Komisji Badań Zbrodni Niemieckich w Polsce o akcji wysiedlania. Wynika z niego, że w latach 1941 do 1943 wysiedlono z Zamojszczyzny z 277 gromad 110.000 ludzi. W powiecie tomaszowskim ze 181 gromad Niemcy wysiedlili 60. Wysiedlono 20.795 Polaków, podczas akcji zabito 119 osób. W pow. hrubieszowskim Niemcy wysiedlili z 6 gmin 18.009 Polaków, zabito podczas akcji 177 osób. Przytoczone w biuletynie pismo władz GG do głównego urzędu bezpieczeństwa Rzeszy w Berlinie przewiduje plan ewakuacji miasta Zamościa i częściową ewakuację Polaków z Krakowa.

Prok. **Cyprian** przedkłada dwa dokumenty odnoszące się do akcji przesiedlania w GG. Wynika z nich, że Niemcy usiłowali osiedlić w GG 3 miliony mieszkańców Nadrenii, usuwając kilkadziesiąt tysięcy Polaków.

Sędzia **Zembaty** przytacza dalsze dokumenty w sprawie wysiedlania z Zamojszczyzny. Są to pismo Lammersa do Himmlera z 4 czerwca 1943 r., zawiadamiające, że wysiedlanie Polaków z Zamojszczyzny zostało wstrzymane na polecenie Himmlera z dnia 31 maja 1943 r. jednak nie na długo, bo już pismo Himmlera do Franka z lipca 1943 r. nakazuje przeprowadzenie w dalszym ciągu wysiedleń z powiatu zamojskiego, miasta Lublina, oraz w powiecie biłgorajskim. Założeniem tej akcji jest umówiona między Himmlerem i Frankiem totalna współpraca między administracją a policją i SS.

Kolejny świadek **Janusz Brandt** z Lublina opisuje obóz w Zwierzyńcu, w którym pomieszczono ludność przywożoną z okolic Lubelszczyzny. Przesunęło się tam około 15.000 więźniów. Stan obozu wynosił 5 do 6 tysięcy osób, w tym kilkaset dzieci. Więźniów wywieziono częściowo na roboty do Rzeszy, częściowo do Oświęcimia i z końcem 1942 r. obóz zlikwidowano.

Należy zrobić wszystko, by koszmar się nie powtórzył

Stosunek rządu GG do szkolnictwa polskiego przedstawił **Ignacy Jakubiec**, nauczyciel Państw. Liceum Spółdzielcz. w Krakowie. Dążąc do obniżenia poziomu oświaty i zniszczenia kultury polskiej okupant od pierwszej chwili zajął wrogie stanowisko wobec szkoły. Wymownym dowodem wyniszczania szkół przez rząd GG są cyfry strat nauczycielstwa polskiego w czasie okupacji. W skali ogólnopolskiej na blisko 113.000 nauczycieli szkół wszystkich typów zginęło w czasie okupacji ponad 17.000 nauczycieli.

Sprawami szkolnictwa zarządzały władze administracyjne rządu GG. Szefowi rządu podlegał naczelnik wydziału wychowania i oświaty ludowej. Zanim ustanowiony został rząd GG było lepiej — mówił świadek — bo władze wojskowe nie wtrącały się do nauki.

W związku z zagadnieniem niszczenia kultury polskiej przez rząd GG **sędzia Zembaty** przytoczył kilka dokumentów m. in. wydany przez wydział propagandy w kwietniu 1940 r. spis książek niedozwolonych dla Polaków, a obejmujący wszystkie polskie książki o treści patriotycznej oraz utwory i dzieła naukowe poruszające problem stosunków polsko-niemieckich.

Na wniosek **prok. Cypriana** Najwyższy Trybunał postanowił — w celu uzupełnienia zeznań o walce rządu GG z kulturą polską, nie tylko na terenie szkolnictwa, ale również w dziedzinie nauki i instytucyj pozaszkolnych — wezwać jako świadka b. rektora UJ prof. dr Lehr-Spławińskiego.

Dla udowodnienia, że wszystko co wykonywał osk. Bühler było wypełnieniem z góry ułożonego planu prok. **Sawicki** przytoczył kilka dokumentów o wielkiej wymowie. Problem wyniszczenia Polaków i polskości opracowywany był przez Niemców z całą dokładnością. Oto kilka punktów tzw. planu Wetzela z listopada 1939 roku:

„Wszelkie nabożeństwa w języku polskim mają być wstrzymane... W celu zniszczenia wszelkiego życia gospodarczego i kulturalnego nie może być żadnych polskich korporacyj ani zjednoczeń... Nie ma być polskich dzienników i książek... Polskie teatry, kina i miejsca rozrywkowo-kulturalne powinny być zamknięte... Wszystkie niezdolne do zniemczenia elementy muszą być bezwzględnie usunięte... Polska inteligencja musi zostać bez reszty i niezwłocznie wysiedlona... Wszystkie szkoły prócz ludowych, które będą uczyć czytania, pisania i rachowania, powinny być zamknięte; nauczycielami zostać mają granatowi policjanci... Opieka lekarska ograniczyć się ma wyłącznie do zapobieżenia przeniesienia chorób zakaźnych na teren Rzeszy... Wszystkie środki, które służą ograniczeniom urodzin mają być tolerowane i popierane."

— Taki dokument należało by włączyć do książek szkolnych, by młodzież uczyła się co czekało nasz naród, gdyby okupacja trwała dłużej. Ani Muzeum Oświęcimskie, ani obrazy obozów nie są tak wymowne jak suche litery tego dokumentu — mówi prokurator Sawicki.

Plan z 1942 r. omawia problem przymusowego wysiedlenia 20 milionów Polaków na Syberię. „Jeśli gdzie mogłyby się wyłonić pewne trudności to tylko przy technicznym wykonaniu tego planu" — głosi dokument. Na okres przesiedlenia przeznaczono 30 lat.

Inny plan wyniszczenia Polaków, tzw. plan Mayera, zmienia to założenie, przyjmując, że na usunięcie Polaków z obszaru Polski wystarczy 20 lat.

— I czy teraz, kiedy się zna plany Wetzela i Mayera można wątpić, że należy wszystko zrobić, aby ten koszmar okupacyjny nie mógł się powtórzyć? Sąd, prawnicy, są tylko częścią siły społecznej, która winna o to walczyć. Prawo przyjmuje dziś na siebie wielki obowiązek — ostrzeżenia nie tylko tych, którzy tworzą nowe Niemcy, ale tych wszystkich, którzy tworzą zrąb nowej polityki polskiej. I może nie bez pewnych podstaw wybrałem do przedstawienia powyższych dokumentów ten dzień, w którym w stolicy naszej zjawili się ministrowie spraw zagranicznych państw zaprzyjaźnionych, by radzić nad zagadnieniem kształtowania sprawy niemieckiej. Tymi słowy prok. Sawickiego zakończona została czwartkowa rozprawa.

Po tygodniu rozprawy

Minął pierwszy tydzień rozprawy w procesie Bühlera. Odczytano akt oskarżenia, składali oświadczenia prokuratorzy i obrońcy, tłumaczył się długo i szczegółowo oskarżony, przesłuchano już część świadków, odczytywano dokumenty i wyświetlono film. Oskarżony przy każdym dowodzie ma możność składania własnych oświadczeń i wyjaśnień, z czego w pełni, w każdym przez siebie wybranym momencie, korzysta. Nie trzeba być bystrym obserwatorem, by stwierdzić, na jak wysokim poziomie stoi polski wymiar sprawiedliwości. Nasz aparat sądowy nie jest formalnym ceremoniałem, by tylko przepisom procedury stało się zadość, lecz z całą powagą i troskliwością bada prawdę materialną, by zgłębić i wysondować, czy, w jakim stopniu i w czym, oskarżony ponosi winę. Całkowita bezstronność Trybunału, wyrażana przez usta przewodniczącego — rzeczowa postawa prokuratorów, stwarza tak dla obrońców, jak i oskarżonego atmosferę, w której bez przeszkód z czyjejkolwiek strony mogą realizować swe uprawnienia gwarantowane im przepisami ustawy.

Przed sądem polskim nie ma miejsca dla niedomówień lub jakichś zatajeń, lecz przedstawia się wszystkie dowody, i przeciwdowody, bez względu na to, czy one winę oskarżonego potwierdzają, czy ją łagodzą. Niełatwe zadanie mają prokuratorzy. Oskarżony istotnym faktom przeczy, lub broni się ich nieznajomością. Z olbrzymiego materiału dowodowego (wraz z pamiętnikami Franka blisko 200 tomów), muszą prokuratorzy na każde oświadczenie oskarżonego przedstawiać mu dokumenty na uzasadnienie swych tez. Prokuratorzy bowiem, jak i obrona, są traktowani jako strony z równą bezstronnością i lojalnością.

Mimo potwornych zbrodni i bezmiaru krzywd, jakich naród polski od hitlerowskich okupantów doznał, polski Trybunał w stosunku do oskarżonych, za których sprawą to się stało, — nie kieruje się odruchami uczuciowymi, nienawiści i odwetu, lecz czystą sprawiedliwością, opartą o przepisy ustawy naszą kulturę, której nakazem jest każdego oskarżonego, bez względu na narodowość, rasę i religię, traktować na równi wobec prawa.

Mimo woli narzuca się wspomnienie o funkcjonowaniu na terenach okupowanych sądów niemieckich różnego typu w stosunku do niewinnych obywateli polskich. Ich „wymiar sprawiedliwości" był tragifarsą, ze sprawiedliwością nic wspólnego nie mającą. Porównywanie zaś naszego wymiaru sprawiedliwości, z ich perfidną komedią sprawiedliwości, byłoby obrazą dla polskiego sądownictwa.

DR STANISŁAW KOSIŃSKI

Nowe połączenia telegraficzne z Danią i Niemcami

Warszawa, 25 czerwca (M). W wyniku polsko-duńskiej umowy gospodarczej oraz specjalnej umowy między Polską i władzami alianckimi w Niemczech, otwarte zostały linie telegraficzne na trasach Warszawa—Frederica oraz Warszawa—Berlin. Pierwsza z tych linii przyczyni się do przyspieszenia połączeń z całą Europą północną i północno-zachodnią, druga — ze wszystkimi strefami okupacyjnymi Niemiec. Opłata za wyraz telegramu zwykłego wynosi 30 zł. Do obiegu telegraficznego dopuszczone są telegramy zwykłe, pilne oraz prasowe.

Trygve Lie przybędzie do Warszawy

Nowy Jork, 25 czerwca (P). Trygve Lie, sekretarz generalny ONZ oświadczył na konferencji prasowej, że z końcem sierpnia odwiedzi Warszawę jako gość rządu polskiego. Trygve Lie — w rozmowie z dziennikarzami — nie wykluczył możliwości podjęcia sprawy przeniesienia siedziby ONZ ze Stanów Zjednoczonych do innego kraju. Sprawa ta będzie prawdopodobnie aktualna na najbliższej sesji ONZ w Paryżu.

Rozkaz gen. Markosa

Ofensywa wojsk monarcho-faszystowskich musi być złamana

Rzym, 25 czerwca (PAP). Rozgłośnia radiowa Wolnej Grecji ogłosiła rozkaz dzienny generała Markosa.

Gen. Markos, zwracając się do żołnierzy i oficerów armii demokratycznej stwierdza, że w Macedonii wschodniej na odcinku północnym gór Pindus trwa od tygodnia wielka, kierowana przez Amerykanów, ofensywa sił monarchistycznych. W operacjach tych, którymi kieruje osobiście gen. Van Fleet, szef wydziału wojskowego misji amerykańskiej w Grecji, bierze udział 6 dywizji piechoty, 8 pułków artylerii, formacje górskie i lotnictwo w łącznej sile 70 tys. ludzi. Jest to największa z dotychczasowych ofensyw przeciwko greckim oddziałom powstańczym.

Monarcho-faszyści i imperialiści amerykańscy — podkreśla gen. Markos — rozpętali wielką ofensywę, próbując uzyskać decydujący wynik. Oficerowie amerykańscy i monarcho - faszystowscy prowadzą żołnierzy do boju pod groźbą rewolwerów.

Rozkaz gen. Markosa kończy się słowami: „Nadszedł czas zadania śmiertelnego ciosu monarcho-faszystom oraz ich panom — imperialistom amerykańsko-angielskim. Powinniśmy i możemy przekształcić pole bitwy w Gramos-Smolikas w grób monarcho-faszyzmu. Wykonajcie ściśle otrzymane rozkazy. Droga defensywy strategicznej paraliżujcie plan monarcho-amerykański i przygotujcie się do piorunującego przeciwnatarcia.

Zbliża się godzina ostatecznego zwycięstwa. Niech żyje Wolna i Niepodległa Grecja! Niech żyje Armia Demokratyczna!

23 czerwca 1948 r., w miejscu postoju naczelnego dowództwa Armii Demokratycznej. (—) Gen. Markos.

*

Agencja Elefteri Ellada donosi, że podczas wielkiej ofensywy monarcho-faszystowskiej na masywach Gramos-Smolikas operacje rozwijają się na korzyść armii demokratycznej mimo znacznej przewagi nieprzyjaciela w ludziach i uzbrojeniu. W dotychczasowych walkach pomiędzy siłami dwóch stron istnieje tak wielka dysproporcja, że jeden żołnierz Markosa walczy przeciwko pięciu lub sześciu monarcho-faszystom, niekiedy zaś przeciwko 9 lub 10 wrogom. Mimo to żołnierze Markosa odnoszą zwycięstwa. Podczas wczorajszych walk rozproszono trzy bataliony monarcho-faszystowskie.

Stracenie dziewięciu patriotów greckich

Paryż, 25 czerwca (P). Z Aten donosi Agencja France Presse, że w Verria (Macedonia) wykonano wyrok śmierci na 9 powstańcach, którzy brali udział w ubiegłym miesiącu w bombardowaniu miasta Naoussa. W Lamia jeden powstaniec został skazany na śmierć.

Florian Miedziński

Kardynał i zakonnik

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Paryż, w czerwcu

W tych dniach, w słonecznym Cannes, odbyła się uroczystość wręczenia Legii Honorowej dominikaninowi O. Bruckerbergerowi, byłemu kapelanowi generalnemu francuskiego ruchu podziemnego, postaci wielce popularnej i związanej na zawsze z walką Francji z okupantem. Mimo jednak pięknego decorum i mimo zawieszenia czerwonej wstążki wysokiego odznaczenia na białym habicie zakonnika, uroczystość sama była raczej ciemnym epilogiem walki, jaka za kulisami została rozegrana w łonie Kościoła we Francji między kardynałem a zakonnikiem.

O. Bruckerberger, po otrzymaniu Legii Honorowej udał się mianowicie do Afryki nie z własnej woli, lecz na polecenie swoich władz przełożonych, a wyjazd jego równa się karze banicji. Już więcej nie ujrzy się zakonnika, uwijającego się na motocyklu na ulicach Paryża, lub przemawiającego na najbardziej „czerwonych" zgromadzeniach, kiedy trzeba było bronić Francji przed narastającą ciągle falą powrotną „ludzi Vichy".

A wszystko poszło o Pétaina!...

Pisałem w swoim czasie o powstaniu „komitetu honorowego" który wytknął sobie za cel uzyskanie wolności dla starego zdrajcy, znajdującego się na odosobnieniu na wyspie Yeu. Na czele komitetu stanął zaś nie kto inny jak kardynał Lienart z Lille!

Natomiast jednym z tych, którzy stanowczo wystąpili przeciwko komitetowi i piętnowali sam fakt, że do utworzenia takiego komitetu mogło w ogóle dojść, jako moralny policzek dla wszystkich którzy cierpieli, był właśnie O. Bruckerberger, b. gen. kapelan „francuskich sił wewnętrznych" w okresie okupacji. On to nie tylko, obok mówców partii komunistycznej, wystąpił na olbrzymim zgromadzeniu protestacyjnym w sali Wagram, lecz zamieścił również w prasie płomienny artykuł pt. „Po gwałcie". Spod pióra zakonnika wyszły m. in. następujące zdania:

„Jeśli dziewczynce dwunastoletniej wydarzy się, że zostanie zgwałcona w lesie, całe jej późniejsze życie i zachowanie nosić będzie znamiona tego straszliwego przeżycia. Nawet jeśli nie była to jej wina, jeśli została wciągnięta w zasadzkę, to doświadczenie ciążyć będzie zawsze na jej duszy.

Zło będzie jednak nie do naprawienia, jeśli to dziecko poniżone do głębi na duszy i ciele, w płaczu i rozdartych szatach wraca do matki, a matka powie jej z ohydną dobrocią: — „Moje dziecko to jest nic, to jest życie i aby cię uspokoić uczynię tę samą rzecz przed tobą i przed całym światem z pierwszym lepszym, w honorze i godności".

Oto co uczynił Pétain!

Nie było to jedynie gwałcenie Francji na jej ziemi i jej ciele, lecz również zgoda i usprawiedliwienie tego gwałtu, ohydne wykorzystanie go. Wszystkie komitety „honorowe" (?) nie wymażą nigdy tego łajdactwa".

Tak napisał O. Bruckerberger, wyrażając w ten jedyny sposób opinię demokratycznej Francji o akcji komitetu, który wreszcie nawet rząd katolika Schumana musiał rozwiązać. Wśród wysokich prałatów Kościoła zawrzało natomiast i za kulisami zaczęto zastanawiać się, w jaki sposób pozbyć się bojowego zakonnika. Niebezpieczne było jednak zaatakować dominikanina za jego przeciwstawienie się kardynałowi w walce o dalsze losy Pétaina. Punkt zaczepny znaleziono w kwiecistym, biblijnym języku O. Bruckenbergera i z moralnym oburzeniem wskazano na „pornograficzne" porównanie, na jakie się zdaniem oskarżycieli zdobył, kiedy w całej potworności zamierzał uwypuklić i przeszłość starego zdrajcy i „moralne" oblicze akcji „komitetu honorowego".

Waga zaczęła przechylać się na stronę kardynała...

Epilog, jak zaznaczyłem, nastąpił w tych dniach. Dominikanin został wysłany do Agryki, a nadanie mu Legii Honorowej uratowało „pozory".

W tymże samym prawie czasie, kiedy zakonnik udawał się na banicję, gen. Weygand, główny obok Pétaina ojciec kapitulacji r. 1940, wybielony dopiero przez Trybunał Specjalny, zapalał znicz u grobu Nieznanego Żołnierza, w rocznicę walki o Narvik!

O. Bruckerberger nie mógł już przeciwko temu protestować. Znajdował się w drodze do puszczy afrykańskiej, gdzie będzie miał czas medytować nad tym, jak niebezpieczne jest, kiedy zakonnik stanie na drodze kardynałowi. Będzie miał jednak również czas zastanawiać się nad tym, że honor a „komitet honorowy" to nie zawsze jedno i to samo...

Gen. Prus-Więckowski attache wojsk. RP w Moskwie objął urzędowanie

B. dowódca okręgu wojskowego w Krakowie gen. dyw. Prus-Więckowski, — jak już donosiliśmy — mianowany został attaché wojskowym przy ambasadzie RP. w Moskwie. Z okazji objęcia

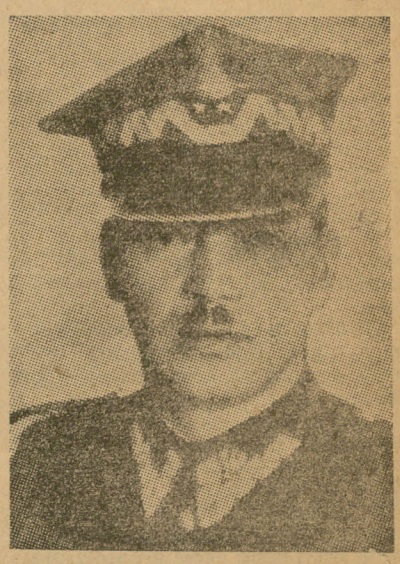

urzędowania przez gen. Więckowskiego ambasador Marian Naszkowski wydał 22 czerwca br. przyjęcie, na którym obok czołowych przedstawicieli Polonii moskiewskiej, obecni byli również przedstawiciele Armii Radzieckiej, świata politycznego oraz wszyscy akredytowani w Moskwie attachés wojskowi morscy i lotniczy innych państw.

Rezolucje KCZZ

Na odbywającej się w Warszawie sesji rozszerzonego plenum KCZZ uchwalono rezolucję, w której czytamy m. in.:

Plenum KCZZ z zadowoleniem przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości uchwały wydziału wykonawczego Światowej Federacji ZZ w Rzymie w sprawie jedności ruchu zawodowego.

Plenum KCZZ powtórnie potwierdza swoje stanowisko i domaga się, aby Rada Gospodarczo-Społeczna ONZ przychylnie ustosunkowała się do zadań ŚFZZ, przyznając należne jej prawa.

Plenum KCZZ jak najenergiczniej protestuje przeciwko prześladowaniom ruchu zawodowego i potępia te rządy, które zlikwidowały i prześladują ruch zawodowy i jego działaczy.

Plenum KCZZ zwraca się do całej klasy pracującej, by dała jeszcze raz wyraz solidarności z robotnikami, walczącymi o swe prawa do życia i swobód demokratycznych oraz by potępiła rządy faszystowskie i imperialistyczne, likwidujące prawa robotnicze.

Sekretarz CKW poseł Ćwik w wywiadzie prasowym oświadczył, że nadzwyczajny kongres PPS zbierze się w ciągu najbliższych miesięcy bieżącego roku i w tym samym terminie zwołany będzie zjazd PPR. Po podjęciu samodzielnych uchwał w sprawie połączenia PPR i PPS obydwa ciała obradujące zbiorą się razem, tworząc pierwszy Kongres zjednoczonych partii klasy robotniczej. W ciągu lipca zwołane będą walne zebrania wszystkich kół i komórek PPS, na których wybrani zostaną delegaci na konferencje powiatowe w stosunku 1 delegat na 50 członków koła. W sierpniu odbędą się konferencje delegatów powiatowych, którzy wybiorą delegatów na nadzwyczajny kongres PPS. Do 1 września ukończone zostaną w całym kraju wybory delegatów na Kongres.

Konkursy muzyczne ku czci Chopina

Komitet Wykonawczy „Roku Chopinowskiego 1949" i Związek Kompozytorów Polskich ogłosiły konkurs kompozytorski na utwory solowe, kameralne, symfoniczne i wokalne. Kompozycje te powstać mają dla uczczenia pamięci Fryderyka Chopina w związku z setną rocznicą jego zgonu. Przewidziane są nagrody: w grupie A — I nagroda — 150.000 zł, II — 100.000 zł i III — 75.000 zł. W grupie B: I nagroda — 150.000 zł, II — 125.000 zł, III — 100.000 zł. W grupie C: I nagroda — 100.000 zł, II — 75.000 zł, III — 50.000 zł. W grupie D: I nagroda — 175.000 zł, II — 150.000 zł, III — 125.000 zł. Wynik konkursu zostanie ogłoszony 15 kwietnia 1949 r.

Komitet Wykonawczy „Roku Chopinowskiego 1949" i Rada Naczelna Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych ogłosiły konkurs muzyczny na utwór chóralny do tekstu literackiego o życiu i twórczości Fryderyka Chopina. Przewidziane [illegible] nagrody: I — 120.000 zł, II — [illegible] złotych, III — 60.000 zł. Kompozycje należy nadsyłać do 4 listopada 1948 r.

Podziękowanie Zw. Zaw. Dziennikarzy

Zarząd Główny Zw. Zawod. Dziennikarzy R. P. składa serdeczne podziękowanie p. Honoracie Tymińskiej za przesłaną — za pośrednictwem konsulatu R. P. w Chicago — kwotę 200 dolarów na rzecz Funduszu Wdów i Sierot po dziennikarzach

Transporty repatriantów i reemigrantów

Transporty repatriantów — obywateli polskich, którzy w czasie działań wojennych znaleźli się na terytorium ZSRR, napływają bez przerwy na punkt PUR-u w Białej Podlaskiej.

W ciągu ostatniego tygodnia do Białej Podlaskiej przybyło 807 repatriantów, w czym 329 kobiet i 5 dzieci.

W dniu 21 b. m. na punkt repatriacyjny w Białej Podlaskiej przybył transport 42 repatriantów z Sachalinu.

Przed paroma dniami przybył do Szczecina pociąg wahadłowy PCK, który przywiózł 239 reemigrantów z Westfalii (Dortmund).

W drodze do kraju znajduje się pociąg PCK, który wiezie z Francji około 600 rodzin reemigrantów, przeważnie górników, którzy przed laty wyemigrowali z kraju w poszukiwaniu pracy zarobkowej.

— Na Międzynarodowy Kongres Architektów w Lozannie wyjeżdża delegacja Związku Architektów R. P. w składzie: prezes SARP — Piapis, wiceprezes SARP — wiceminister Piotrowski oraz inż. Helena Syrkus.

KRONIKA KRAKOWSKA

Współpraca wojewódzkiej i miejskiej Komisji Kultury i Sztuki

Pod przewodnictwem wojewody dr K. Pasenkiewicza odbyło się posiedzenie Komisji Kultury i Sztuki WRN. Udział w posiedzeniu wzięli pos. A. Polewka i wiceprzewodniczący WRN K. Eustachiewicz.

W okresie sprawozdawczym komisja i jej sekcje odbyły 22 posiedzenia, współpracując z Woj. Wydziałem Kultury i Sztuki. Nawiązano również współpracę z Komisją Kultury i Sztuki MRN. Na wniosek dr R. Styrny uchwalono zawiadamiać o każdym posiedzeniu Komisji i jej sekcji Komisję MRN.

Ze sprawozdania z działalności Teatru Niedzielnego, zorganizowanego przez Kom. Kult. i Sztuki WRN oraz Woj. Wydz. Kult. i Sztuki, którego imprezy przeznaczone były dla świata pracy wynika, iż udział w przedstawieniach wzięło 4652 osoby. Świat pracy najbardziej interesował się sztuką T. Hołuja „Dom pod Oświęcimiem" i „Placówką" Prusa. W chwili obecnej teatr zawiesił na okres wakacyjny swą działalność do września br.

Wśród wielu uchwalonych wniosków znajdują się wnioski dotyczące sprawy kursów reżyserskich dla teatrów amatorskich, ich stałych inspektorów, kursu instruktorów i przodowników świetlic, sprawa objazdowej wystawy plastyki i in.

Czynnik społeczny do walki z analfabetyzmem

Likwidacja zagadnienia analfabetyzmu w Polsce, bez współudziału czynnika społecznego jest rzeczą nader trudną. Zrozumiały to czynniki miarodajne. Konferencja członków Powiatowej Rady Społecznej, jaka się odbyła w czwartek postawiła sobie za zadanie poinformować zebranych na sali przedstawicieli organizacji społeczno-oświatowych, spółdzielczych, młodzieżowych, partii politycznych itp. o stanie analfabetyzmu w Polsce. Jak zapowiedziano, po okresie letnim, który będzie poświęcony dokładnemu badaniu terenu odbędą się konferencje o charakterze organizacyjno-dydaktycznym.

Obrady otworzył insp. szkolny dr A. Górny. Naczelnik Wydz. Ośw. i Kult. Dorosłych, W. Rajczykowski, wygłosił referat na temat analfabetyzmu w powiecie krak., ilustrując go cyframi. Po dalszych referatach wizytatora dla spraw Ośw. i Kult. Dorosłych T. Zygmunta oraz podinspektora Gągoli rozwinęła się ożywiona dyskusja. (e. z.)

Delegaci kół „Czytelnika" wyjeżdżają do Warszawy

W związku z krajową naradą działaczy oświatowych i trzecim walnym zgromadzeniem delegatów kół Sp. Wyd. „Czytelnik" z terenu delegatury Kraków wyjeżdża 35 delegatów kół, 37 pełnomocników powiatowych, 26 reprezentantów władz i instytucyj oświatowych z Krakowa, Rzeszowa i Kiec. W zjeździe wezmą udział delegaci Urzędu Wojewódzkiego, WRN, Prezydium m. Krakowa, MRN, Kuratoriów O. S. krakowskiego, kieleckiego i rzeszowskiego, OKZZ, ZNP oraz organizacji młodzieżowych. Uczestnicy mają zarezerwowany osobny wagon w pociągu odchodzącym z Krakowa w sobotę 26 bm. o godz. 20.40. Dodatkowych informacyj udziela Inspektorat Kulturalno-Oświatowy, Kraków, Basztowa 15/8.

Międzyszkolny popis w Starym Teatrze

Z okazji zakończenia roku szkolnego Ognisko Metodyczne języka rosyjskiego i Sekcja młodzieżowa Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowały w Starym Teatrze wielki popis uczniów szkół powszechnych i średnich woj. krakowskiego. Bogaty program, złożony z recytacji, tańców i śpiewu — dał słuchaczom ciekawe zestawienie obrazów życia w Rosji za czasów Puszkina oraz w epoce stalinowskiej.

Przegląd wyników całorocznej nauki języka rosyjskiego rozpoczęły recytacje, wykonane przez uczennice krakowskich szkół powszechnych nr 20, 40 i 43, a także przez zespół uczennic XI Gimnazjum.

W drugiej części popisu uczniowie i uczennice II, III, IX i X gimnazjum i krakowskiego liceum pedagogicznego oraz gimnazjum w Wieliczce deklamowali utwory poetów rosyjskich XIX wieku.

Najlepsze wyniki w opanowaniu języka rosyjskiego wykazały zespoły: IX gimnazjum oraz liceum pedagogicznego i liceum bibliotekarskiego w scenach, poświęconych życiu Związku Radzieckiego. Dobrze wypadły również występy chóru Domu Dziecka Żydowskiego oraz chóru VI gimnazjum. Popis zakończyły efektowne tańce „Kalinka" i „Kozak", wykonane przez uczennice XI gimnazjum.

Ogółem w imprezie tej wzięło udział 130 uczniów i uczennic z 20 szkół Krakowa i woj. krakowskiego. Kierownictwo artystyczne spoczywało w rękach przewodniczącej Ogniska Metodycznego języka rosyjskiego przy Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, prof. Modlińskiej.

Na przedstawieniu obecni byli m. in.: konsul radziecki w Krakowie Roman Owsijenko, przedstawiciel Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dr Jassen, oraz inspektor szkolny dr Gnoiński.

Druga wystawa objazdowa Muzeum Narodowego

Krakowskie Muzeum Narodowe wysyła obecnie drugą z kolei po Kościuszkowskiej wystawę wędrowną, która w pierwszym etapie dotrze do miejscowości Górnego Śląska i Opolszczyzny. Wystawa ta poświęcona jest twórczości Jana Matejki. Obrazuje ona główne rodzaje twórczości artysty, zestawione wyłącznie z dzieł oryginalnych, pochodzących z Domu Matejki w Krakowie. Wielofiguralną matejkowską kompozycję historyczną reprezentują m. in. olejne studia i szkice do „Ślubów Jana Kazimierza" i „Dziewicy Orleańskiej" oraz akwarela „Pobojowisko grunwaldzkie". W osobnej gablotce wystawione są pamiątki po Matejce: paleta, okulary, srebrny odlew dłoni.

Równocześnie z pokazem wystawy wygłaszane będą w każdej miejscowości odczyty z przeźroczami o malarstwie Matejki. Tekst odczytowy oraz ilustrowany katalog opracowany został przez dr E. Łepkowskiego. (sm)

Etiudy symfoniczne na Wawelu

J. Hoffman

W ramach Festiwalu Sztuki Dni Krakowa Jan Hoffman odegra 25 bm. o godz. 19.15 na dziedzińcu Wawelskim Etiudy Symfoniczne Artura Malawskiego pod dyr. kompozytora. Poza tym udział w koncercie wezmie I. Lewińska (sopran). W programie Karłowicza „Smutna opowieść", Różyckiego „Stańczyk", Marka „Nowsi", Sikorskiego „Allegro Symfoniczne". Orkiestrę dyryguje Zdzisław Górzyński. W razie niepogody koncert odbędzie się w sali Filharmonii.

A. Malawski

Odznaczenie małżeństw

24 bm. w Pow. Radzie Narodowej w Bochni przewodniczący WRN Klimaszewski w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej odznaczył Złotym Krzyżem Zasługi małżeństwa pozostające w jednym związku małżeńskim ponad 50 lat. Odznaczenia otrzymali: Marcin i Maria Góralowie oraz Mateusz i Katarzyna Pytkowie.

W SZÓSTĄ ROCZNICĘ ZGONU patrona XV drużyny harcerskiej — podharcmistrza Władysława Mitkowskiego, zamordowanego przez gestapo, na miejscu jego stracenia przy ul. Twardowskiego 99 odbyły się uroczystości harcerskie. Członkowie drużyny złożyli ślubowanie pracy i walki dla Polski oraz odśpiewali hymn harcerski.

Zniknie głód mieszkań

W sali konferencyjnej OKZZ odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Związkowej Spółdzielni Mieszkaniowej. Udział w zebraniu wzięli przedstawiciele OKZZ z posłem Kowalczykiem na czele, delegaci partii, miasta, związków i organizacyj społecznych. Po zagajeniu zebrania przez przewodniczącego Rady Nadzorczej Marka sprawozdanie z działalności złożył H. Ziffer. Ze sprawozdania finansowego dyr. Tomczyka wynika, iż w ciągu ostatnich pięciu miesięcy liczba członków wzrosła o 600 proc. Dotychczasowe wydatki administracyjne nie przekroczyły 55.000 zł.

Na zakończenie zebrania ob. Marek powiedział: „Rozpoczęliśmy budowę dwóch pierwszych bloków mieszkalnych. W przyszłym roku przystąpimy do budowy dalszych czterech. Pracę naszą winni poprzeć wszyscy, całe społeczeństwo krakowskie".

Jaka będzie pogoda w dniu 25 bm.?

W dzielnicach zachodnich zachmurzenie zmienne. Na pozostałym obszarze kraju pochmurno z miejscowymi deszczami. W dzielnicach północno-wschodnich i wschodnich skłonność do burz. Temperatura w ciągu dnia od 15—20 stopni. Wiatry umiarkowane, na wschodzie silniejsze i porywiste z kierunków północno-zachodnich i północnych.

„Repatrianci" przemycali skóry

Niejednokrotnie na punktach etapowych PUR zgłaszali się jako repatrianci przemytnicy towarów zagranicznych, zwłaszcza skór — z Niemiec i Austrii. Ludzie ci legitymowali się fałszywymi papierami.

W grudniu 1947 na punkt etapowy w Dziedzicach przybył jeden z wielokrotnych „repatriantów" Oskar Gruner, przywożąc 5 skrzyń skór z Austrii. Ładunek przekazał on Leonowi Reislerowi false Stromerowi. Skrzynie ukryto w Krakowie przy ul. Lea 115, a następnie po przepakowaniu do worków wywieziono w niewiadomym kierunku. Oskar Gruner wyjechał z powrotem za granicę, zaś Stromer ujęty przez Komisję Specjalną odbędzie karę w obozie pracy za pomoc w transporcie i ukrywaniu przemyconego towaru.

BROSZURY Z ZAKRESU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH. ZUS w Warszawie wydał kilka broszur z zakresu ubezpieczeń społecznych. Powyższe wydawnictwa winny znaleźć się w każdej bibliotece związkowej, bądź fabrycznej. Informacji udziela oraz przyjmuje zamówienia Redakcja Ubezp. Społ. OKZZ, Rynek Gł[illegible] ub.

Z sali sądowej

Kara śmierci za ohydne morderstwo

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie zakończyła się w dniu wczorajszym sprawa Józefa Wójtowicza, lat 25, i Zofii Kaczówki, lat 19 — oskarżonych o to, że spowodowali śmierć Marii Kodyrowej, zamieszkałej w Świebodzinie, pow. Dąbrowa Tarnowska. Kodyrowa, z którą Wójtowicz miał się pierwotnie żenić, przeszkadzała oskarżonym w utrzymywaniu stosunku miłosnego.

Sąd Apelacyjny uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Tarnowie i skazał Józefa Wójtowicza na karę śmierci za pozbawienie życia Marii Kodyra przez wrzucenie do studni i dobicie drągiem, zaś Zofię Kaczówkę na dożywotnie więzienie za to, że nakłaniała Wójtowicza do popełnienia przestępstwa dając informacje i wskazówki do wykonania zbrodni.

Rozprawie przewodniczył prezes S. A. dr Różański, oskarżał wiceprokurator S. O. dr Gina.

*

KARA ŚMIERCI DLA KONFIDENTA GESTAPO. Sąd Okręgowy w Krakowie skazał na karę śmierci konfidenta gestapo i funkcjonariusza policji kryminalnej z czasów okupacji Franciszka Głownię. Głownia zamordował trzy osoby, a poza tym popełnił wiele zbrodni przeciw ludności polskiej.

Komunikaty

DYŻUR LEKARZA-POŁOŻNIKA UBEZPIECZALNI SPOŁ.: dnia 25 czerwca — dr Stanisław Szelc, Kopernika 23, tel. 548-30 i 597-39. We wszystkich innych nagłych zachorzeniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni, nr tel. 570-70.

DYŻURY APTEK: Rynek Główny 13, Floriańska 15, Długa 4, Lubicz 7, Zwierzyniecka 7, Retoryka 1, Grzegórzecka 9, Krakowska 1, Plac Inwalidów 7, Rynek Podgórski 9.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO spółdzielni Pracy „Dentystyka", ul. Krupnicza 11a od 9 do 13. Wydawanie talonów na sztuczne uzębienie.

ZEBRANIE MIEJSK. KOMITETU OBCHODU „DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI" — w piątek 25 bm o godz. 14, w sali „Społem", św. Tomasza 43. — Spółdzielnie wszystkich typów, mające siedzibę w Krakowie, proszone są o wydelegowanie swych przedstawicieli.

MIEJSKI KOMITET JEDNOŚCI MŁODZIEŻY W KRAKOWIE zawiadamia, że odprawa przewodniczących Komitetów Jedności m. Krakowa oraz ich zastępców odbędzie się dnia 25 bm. godz. 17, Al. Słowackiego 48, II p.

JERZYK DĄBROWSKI, kolega Janusza Nazara, proszony jest o przybycie do Sekretariatu „Dziennika Polskiego" pok. nr 3.

KALENDARZYK IMPREZ

na piątek 25 czerwca

TEATRY. Miejski im. J. Słowackiego — godz. 19: „Obrona Kserxtypy". — **Miejski Stary Teatr** — Duża sala, godz. 19: „Archipelag Lenoir"; Mała sala — godz. 19.15: „Cement". — **Teatr Powszechny TUR** — godz. 19.15: „Madame Sans-Gêne". — **Operetka** — godz. 19.30: „Bajadera". — **Teatr Lalki i Aktora „Groteska"** — godz. 17: „Dwa Michały i świat cały". — **Barbakan** — godz. 21: „Igrce".

WYSTAWY. Wystawa dzieł E. Czerwenki, St. Dawskiego, I. Dołżyckiego, M. Konarskiego i L. Tyrowicza — w Pałacu Sztuki, codziennie w godz. 10—16. — **Wystawa „Wiosna Ludów" 1846—1849** — w Muzeum Historycznym m. Krakowa, św. Jana 12. — **Wystawa prac Piotra Michałowskiego** — w Muzeum Narodowym w Sukiennicach — codziennie w godz. 10—14. — **Wystawa zabytkowych tkanin** — w Miejskim Muzeum Przemysłu Artystycznego, Smoleńsk 9, codziennie w prac studentów Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych — ul. Humberta 3 (róg Al. Mickiewicza) codziennie od godz. 10—18. **Wielka Wystawa Szkół Zawodow. Okr. Krak.** — w Gimn. Handl., Loretańska 16/18. — **Wystawa oręża polskiego od Chrobrego do Kościuszki** — w Muzeum Narodowym, Al. 3 Maja 1.

KONCERTY. Wielki Koncert Filharmonii Krakowskiej na Wawelu — godz. 19.15. Dyryguje: Zdz. Górzyński; soliści: I. Lewińska i J. Hoffman.

ZBIOROWY WIECZÓR AUTORSKI — staraniem Klubu Młodych przy Z. Z. Literatów Polskich — w sali Kopernika, Coll. Novum, ul. Gołębia, godz. 19.

ODCZYTY. Szkoła Zdrowia przy Ubezpiecz. Społ. — dr M. Rajchman: „Choroby zakaźne wieku dziecięcego" — w sali TUR, Garbarska 1, godz. 18. — **Ogólnopolska Liga do walki z rasizmem** — dr W. Marcinkowski: „Palestyna — sumienie świata" — w sali TUR, Garbarska 1, godz. 19.30.

KINA. Wolność: „U progu tajemnicy"; **Świt:** „Polska"; **Apollo i Sztuka:** „Zagubione dni"; **Uciecha:** „Rosanna z siedmiu księżyców"; **Wanda:** „Casablanca"; **Warszawa:** „Wesoły sublokator"; **Gdańsk:** „Błyskawica". — Początek seansów: Świt — 16, 17.30, 19 i 20.30; Apollo — 15, 17.30 i 20; Sztuka — 15.30, 18 i 20; Uciecha — 15.30, 17.45 i 20; Wanda — 15.30, 17.30 i 19.30; we wszystkich pozostałych kinach o godz. 16, 18 i 20.

Kino Aktualności w sali Apollo: Polska Kronika Filmowa; Co ty tu robisz? Żurawie; Życie konia wyścigowego. — Początek o godz. 12, 13 i 14; wstęp 35 zł.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE

na sobotę 26 czerwca:

Godz. 7.20: Poradnik domowy. 12.25: Kwartet fletowy C-dur Mozarta. 12.45: „Wieś przed mikrofonem". 13.00: Koncert rozrywkowy. — 13.45: Jugosłowiańska muzyka symfoniczna. 14.30: Koncert życzeń. 15.30: Słuchowisko dla dzieci młodszych. 16.20: Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej. 16.35: „Przy sobocie po robocie". 18.30: Słuchowisko rozrywkowe. — 18.50: Bułgaria przemawia do Polski. 19.20: „Bach dla wszystkich", audycja słowno-muzyczna w opr. W. Spodenkiewicza. 19.40: Odpowiedzi na listy — skrzynka radiowa w opr. mgr I. Wierzbanowskiej. 19.50: „Dania —Polska". Międzypaństwowy mecz piłki nożnej. trans. z Kopenhagi. 20.45: „Najpiękniejsze arie koloraturowe" w wyk. Ady Sari, akomp. E. Wernikówna. 21.35: Audycja Mickiewiczowska. 22.05: Muzyka taneczna w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Cajmera.

Sport w kilku wierszach

AKS — WIDZEW 1:0 (1:0). Mecz o mistrzostwo lig. Bramkę zdobył Cholewa.

ŁOBZOWIANKA — WOLANIA (1:1). W meczu o wejście do kl. A KOZPNł Strzelcy bramek Jabłoński i Kuźma. Sędzia Kolber.

DOKOŃCZENIE „ŚWIĘTA KULTURY FIZYCZNEJ" w Krakowie, które miało się odbyć w czwartek, zostało z powodu deszczu odwołane.

TENISIŚCI KRAKUSA zwyciężyli Czuwaj (Przemyśl) 9:0 w ćwierćfinale mistrzostw tenisowych okr. krak.

AZS — AKS, mecz o mistrzostwo ligi szczypiorniaka odbędzie się w piątek o godz. 19 na boisku Olszy.

TURNIEJ PIŁKARSKI urządza w dniach 27 i 29 RKS Nadwiślan z udziałem Dąbskiego, Płaszowianki, Zwierzynieckiego i Nadwiślanu. Zwycięzca turnieju otrzyma puchar wiceprez. Dziwika, a zdobywcy 2 i 3 m. nagrody zarządu Nadwiślanu i f-my J. Tyka. W niedzielę o godz. 16 grają Zwierzyniecki —Nadwiślan o godz. 18, Dąbski—Płaszowianka, we wtorek grają ze sobą zwycięzcy oraz pokonani.

SEKCJA KOLARSKO-TURYSTYCZNA RKS LEGIA urządza 3-dniową wycieczkę kolarską do Częstochowy w dn. 27—29 bm. Zbiórka zainteresowanych kolarzy-turystów w dniu 27 m. o godz. 6 przy ul. Batorego 3.

†

Za spokój duszy ś. p.

Dr WŁADYSŁAWA WIERUSKIEGO

odprawione zostanie

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO

w kościele OO. Reformatów, w sobotę, 26. VI. o godz. 9, na które zaprasza Przyjaciół i życzliwych Znajomych Zmarłego

21429 **Żona**

Wolne posady

RETUSZERZY-portreściści — stała praca — poszukiwani. „Studio", Poznań, Siemiradzkiego 3a. 6781k-2

POTRZEBNA do dzieci 2½ i 7 lat na wyjazd, tylko młoda wychowawczyni lub ze znajomością i praktyką wychowawczą pani, na wakacje. — Wiadomość: tel. 542-56, Inżynier. 21111-2

SŁUŻĄCĄ lub dochodzącą ze świadectwami przyjmę do 3-ch osób. Wita Stwosza 7a, m. 8, od godz. 12—17-tej. 21112-2

TKACZA SAMODZIELNEGO do uszkodzonej garderoby — przyjmie poważna firma. — Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr. 21119". 21119-3

KUCHMISTRZA pierwszorzędnego i 2 bufetowe ekspedientki, na wyjazd, przyjmiemy. Informacje: Kraków, Karmelicka 3, tel. 577-24. 21409-2

POSZUKUJEMY trykotarki na maszynę płaską, wykańczarki na Overlok, jakoteż siły do szpulowania. Zgłoszenia: w Spółdzielni Inwalidów Wojennych Floriańska 38, I. p. w godzinach urzędowych. 21357-2

KSIĘGOWY saldo-kontysta, potrzebny od 1 lipca 1948 r. Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr. 21427".

DYREKCJA Pryw. Gimnazjum Sienno, woj. kieleckie, poszukuje nauczycieli: polskiego, francuskiego, historii, geografii, łaciny. 6798k

Posad poszukują

REPATRIANTKA lat 40, gimn. ogólno kształcące, 6 lat praktyki biurowej, poszukuje pracy. Dwoje sierot na utrzymaniu. Dziennik Polski „Nr. 21186".

STUDENT II r. WSH, poszukuje praktyki od 1 lipca lub przyjmie zastępstwo w pracy. Znajomość księgowości. Dziennik Polski „Nr. 21215".

STARSZA kucharka z dobrym gotowaniem, poszukuje pracy jako dochodząca. Dziennik Polski „Nr. 21190".

SZOFER dłuższą praktyką, — czerwone prawo jazdy, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr. 21165".

MĘŻCZYZNA po 2 kursach maszynopisma (system amerykański) 2 kursach stenografii biurowej, kursie samorządowym, — półrocznym kursie handlowym, poszukuje pracy w Krakowie. Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr. 21416".

Kupno

MASZYNY do szycia kupuje stale Centrala, — Kraków, Zwierzyniecka 6. 21373

DOBRZE płacimy za nowoczesne maszyny do pisania, liczenia, epidiaskopy i szesnastki kinowe oraz lampy do nich. „Skład maszyn", Kraków, Krzyża 7. Telefon 539-30. 6636k-5

SREBRO i złoto połamane kupuje „Czas" — Kraków, Starowiślna 10. 21021-2

KUPIĘ maszyny do liczenia i pisania. — Sklep z maszynami — Kraków, św. Jana 2. F-ma „Roto". 20418-10

WÓZKA ręcznego na ogumionych kołach poszukuje Instytut Fizyczny U. J. Gołębia 13. Zgłoszenia codziennie między 9—13. Telefon 501-04. 21028-3

KUPIĘ cząstkę nieruchomości w dobrym punkcie Krakowa, z wolnym 3-pokojowym mieszkaniem. Oferty z ceną: Dziennik Polski „Nr. 21167".

KUPIĘ kompletny serwis stołowy, 12-osobowy, marki Rosenthal. Zgłoszenia „WSPÓLNOTA", Plac Wszystkich Świętych 8, pod „121". 21210

WIŚNIE, maliny, porzeczki, borówki w każdych ilościach skupuje firma Lassek i Syn Kraków, ul. Krakowska 29, od dnia 6 lipca. 21220-5

Sprzedaż

B.M.W. 200 ccm, dyferencjał Zündapp — sprzedam. Kraków Odrowąża 8/2. 21430

PIANINA, Fortepiany markowe, okazje, sprzeda Świątek, Kraków, Starowiślna 12. 21048-4

NAJSKUTECZNIEJSZE kremy poleca „FLORINA" — Kraków, Krakowska 17 — SKLEP. 6224k-3

PIANINA, fortepiany TANIA WYPRZEDAŻ POSEZONOWA — Spółdz. Muzyczna „TON", Kraków, Grodzka 40, tamże strojenia, remonty, transporty. 6252k-17

DYPLOMY SPORTOWE poleca Ziembicki, Kraków, pl. Mariacki 2. 6413-10

TAPCZANY otomany materace, poleca tapicer, Kraków, GRODZKA 59. 6638k-10

MŁYNARZE! Przybory młyńskie, artykuły techniczne — dostarcza — „Młynarstwo", Kraków, św. Filipa 13. 19852-10

SZCZĘŚLIWE obrączki złote, srebrne i double w dużym wyborze, najtaniej poleca Gajewski Kraków Starowiślna 26. 20969-4

SYPIALNIĘ, szafę kombinowaną, bieliźniarkę, biurko, toaletę, szafki nocne, stół, krzesła, jadalnię, salon „Ludwik Filip" — sprzeda, Kraków, Kopiernika 8, Skład Mebli. 21089-2

SZCZĘŚLIWE obrączki, kupisz w firmie „Czas", Kraków, Starowiślna 10. 21022-2

SYPIALNIĘ nowoczesną, piękną, półki na książki, zegar stojący, różne meble pojedyncze, okazyjnie sprzeda stolarnia, Czarnowiejska 43. 21144-3

PRZYCZEPKĘ motocyklową, ładny fason, wymagającą remontu — sprzedam. Oglądać: Józefińska 21, w podwórzu. 21155-2

TATRĘ 57 kabriolimuzynę, stan, wygląd, pierwszorzędny — sprzedam. Tel. 595-63. 21157-2

SPRZEDAM motocykl DKW, 200 cm³. Oglądać: Kraków, Józefa 44. 21312-2

SPRZEDAM urządzenie warsztatu, tokarkę, spawarkę elektryczną, acetylenową, — szlifierkę itp. Kraków, Józefa 44. 21313-2

SAMOCHÓD-furgon, marki „Citroën" w dobrym stanie z dowodami — sprzedam. Wiadomość: Telefon 548-05. 21351-3

OKAZJA: Tapczan dwuosobowy, piękny, otomanę, 6 materacy włósiennych sprzedam. — Kraków, Krakowska 46/5. 21383-10

STANDARD 500 ccm z wałem królewskim, tylne resorowanie — sprzedam. Kraków, Stolarska 5. 21386-2

LODÓWKĘ elektryczną dużą rzeźniczą lub restauracyjną, sprzedam, Długa 46, dozorca, 10—12 17—19. 21389-2

SALON piękny „Biedermayera" — sprzedam. Zgłoszenia: Restauracja „Niespodzianka", Wiślna 8. 21398-3

SYPIALNIĘ czeczotową, okazyjnie sprzedam. Kraków — ORZESZKOWEJ 4/9. 21419-2

MOTOCYKL „Victoria" 250, luksusowe wykonanie, prawie nowy, sprzedam. Kraków, Krowoderska 32 sklep. 21420-2

SPRZEDAM transformator elektryczny 6.000 Volt oraz motor na popęd elektryczny 50 KM. Oferty: „PAR", Rynek 46, dla „3244". 6792k

KALAFONIĘ, terpentynę, salmiak, siarczan miedzi, artykuły gospodarcze, dostarcza „LABOR", Kraków Starowiślna 86. 6794k-4

PIANINO pancerne, krzyżowe, sprzedam okazyjnie. — Kraków, Brzozowa 11/15. 21117

ZUNDAPP 200 cm³, sprzedam okazyjnie, Dietla 111/4. 21162

URZĄDZENIE sklepowe (lada, szafy, kasa) okazyjnie zaraz sprzeda „Wega", Poselska 20. 21166-2

GARAŻ drewniany 14 m długi, do sprzedania. Wiadomość: Tel. 558-92. 21428-2

SPRZEDAM motocykl Ardie, 200. Wiadomość: Czarnowiejska 42. 21179

CHEVROLET-Sanitarka 1938, typ osobowy, dobry stan, z dowodami własności, — do sprzedania. Lewicka, Kolberga 12. 21184-2

RESTAURACJĘ w ruchu, w Krakowie, dobry punkt, — sprzedam, Dziennik Polski „Nr. 21189".

KOŁDRY — łóżka polowe — otomany, poleca sklep, Kraków, Floriańska 26. 21197

MASZYNĘ Singera, krytą — sprzedam tanio, Kraków, Bracka 8/5, oficyna. 21198-3

OBRĄCZKI ślubne szczęśliwe, złote srebrne, double oraz pierścionki zaręczynowe, naszyjniki, pudemiczki, papierośnice i zegarki z gwarancją poleca firma Galiński Kraków, Stradom 25, sklep. 21200-2

PIANINO krzyżowe sprzedam tanio, Kraków, KROWODERSKA 70/3. 21201

Szczotki — Pędzle
hurt — detal
Jan Sychowski
Kraków
ul. Floriańska 36
w podworcu. Tel. 570-34
19836

FORTEPIAN Bösendorfera — sprzedam tanio. Kraków, św. Benedykat 3/9, Podgórze. 21202

MASZYNĘ leworamienną chołewkarską sprzedam tanio. Plac Wszystkich Świętych 8, w podworcu. 21211

ADAPTER-radio z płytami, w kombinowanej szafie-witrynce, sprzeda. Kraków, Retoryka 17/10. 21212

SKLEP z urządzeniem i towarem branży gospodarczej, w centrum miasta sprzedamy zaraz po przystępnej cenie. Zgłoszenia: „PAR", Kraków, Rynek Gł. 46. 21217-2

CEGŁA z rozbiórki domów, w dobrym gatunku, cała, w cenie 3.500 zł za 1.000 szt., loco stacja załadowania: Brzeg. Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, Brzeg n/Odrą, Daszyńskiego 34. 6799k

MOTOCYKL 100—125 ccm — sprzedam. Kraków, Starowiślna 12/5. 21220

WILCZURA rasowego (sukę) 14-miesięcznego, natychmiast sprzedam. Dziennik Polski „Nr. 21225", lub tel. 535-93. 21225

URZĄDZENIA BIUROWE, biurka, szafy i szafki żaluzjowe — SYPIALNIE NOWOCZESNE — sprzeda stolarnia: Jan Staszkiewicz i Ska, Kraków, ul. Węgierska 9. 21173

Sprzedaż nieruchomości

KAMIENICĘ komfortową ze sklepami — centrum, domki wille wolne po kupnie parcele uzbrojone we wszystkich dzielnicach oraz gospodarstwo w okolicy Krakewa sprzeda Biuro „WAWEL", Kraków, GRODZKA 60. 6631k-15

ODSTĄPIĘ parcelę ogrodzoną z szopą, zaprowadzona elektryka. Wiadomość: Kraków, Józefa 44. 21314-2

KAMIENICĘ trzypiętrową — sklep, magazyn (Krakowska), sprzeda KULCZYK Karol — Kraków, Basztowa 10/1. 20733

SPRZEDAM bez pośredników na przedmieściu Krakowa dom z małym podwórkiem z trzech stron, może być przy tym wolne mieszkanie. — Dziennik Polski, „Nr. 21164".

KAMIENICĘ III piętrową, — komfortową, brama wjazdowa, Wielopole. KAMIENICĘ III piętrową komfortową, — brama wjazdowa, garaże, św. Sebastiana, oraz wielki wybór DOMÓW wolnych i parcel — sprzeda „TRANSAKCJA", Kraków, Jagiellońska 9. 21203-3

Lokale

STUDENT medycyny poszukuje pokoju od września. — Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr. 21181".

SOLIDNY na posadzie, większą część roku na objazdach, poszukuje pokoju niemeblowanego i nieprzechodniego od 1 lipca lub sierpnia. Wiadomość z podaniem warunków: „Reklama", Krowoderska 68. 21193-3

PAŃSTWOWE Budownictwo Elektryczne ul. Romanowicza 9, telefon 569-67, poszukuje pokoju z meblami lub bez, z używalnością łazienki, dla dwóch osób. 21138

POKÓJ umeblowany dla solidnego małżeństwa, poszukiwany. Półroczny czynsz z góry. Kraków Jagiellońska 10. SZACHOWSKA. 21168

ZAMIENIĘ mieszkanie 3-pokojowe komfortowe, po remoncie, śródmieście, na 1 pokój z kuchnią, komfort. — Zgłoszenia: Dziennik Polski „Nr., 21324".

STRÓŻOSTWO zamienię za pokój z kuchnią. Dziennik Polski „Nr. 21215".

Nauki

PENSJONAT noclegi wygodne — Kraków, Starowiślna 28/8, telefon 502-09. 20421-10

Nauka i wychowanie

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin skr. poczt. 105. 6647k-20

Różne

ZEGAREK naprawi dobrze — szybko FACHOWIEC, Kraków, Grodzka 60. 6277k-10

TABLICE nagrobkowe, pieczątki gumowe, gwoździe do sztandarów wykonuje Zakład Rytowniczy St. Sieprawski Kraków, Grodzka 36. 20248-15

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę jedynie — Tkalnia Sztuczna — Kraków Starowiślna 22 20622-5

NAPRAWY zegarków, budzików, biżuterii złotej wykonuje najtaniej — Gajewski, Kraków ul. Starowiślna 26. 20964-7

TKAMY szybko, artystycznie uszkodzoną garderobę — odnawiamy krawaty — „NAPRAWA", Kraków, Szewska 17. 20972-6

PANIĄ lub Pana z większą gotówką, przyjmie b. poważna Wytwórnia, celem poszerzenia i zwiększenia produkcji Oferty: „PAR", Kraków, Rynek Główny 46, pod „4.000.000" 6791k-2

DWA sady owocowe do wydzierżawienia blisko Krakowa. Zgłoszenia: Dunajewskiego 3/6, 18—19. 21177-2

MASZYNY do szycia naprawia specjalista, Kraków, Kielecka 30/4 (lub zawiadomić pocztówką). 21196-3

KIOSK cukierniczo-owocowo-spożywczy do wydzierżawienia. Wiadomość: Rydla 42/5. 21206

SZYCIE i kroje damskie wykonuje Bussanówna, Szujskiego 9, m. 4a, godz. 15—18. 21214

NINIEJSZYM oświadczam, że dnia 22. VI. 1948 r. o godz. 7-ej rano publicznie obraziłam słownie niesłusznie Panią Marię Salę, zamieszkałą w Bronowicach Małych, Kosynierów 4, za co Ją tą drogą najmocniej przepraszam — Warzecha. 21223

WYPOŻYCZAM, kupuję suknie, krakowianki, ślubne, welony, pantofle. — Kraków, Młodowa 13. 21227-2

OB. Müngelgrün Samuel, ur. w 1908 r. w Brzesku, syn Emila i Reginy z d. Mingelgrün, uzyskał w Urzędzie Wojewódzkim Krakowskim zezwolenie na zmianę nazwiska i imienia na Zieliński Jan. 21171

Zguby — Kradzieże

UNIEWAŻNIAM zaświadczenie Nr. 066229, ser. „C" RKU Bochnia. Stopa Franciszek, Stróże, gm. Zakliczyn. 2330a

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Nowy Sącz, Hajduk Jan, Poręba Mała, gm. Nawojowa. 6789k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU, Nowy Sącz, na nazwisko Legutko Władysław, Poręba Mała, gm. Nawojowa. 6790k

SKRADZIONO świadectwo Szkoły Ofic. Pol.-Wych. M. O., wydane w Łodzi, zaświadczenie rejestr. RKU Kraków-Miasto, — Bochenek Józef. 21161

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Wadowice, na nazwisko Kiszczak Antoni, Rzyki 122. 21163-2

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Wadowice, Byrski Tadeusz, Ponikiew. 21422

ZGUBIONO dowód osobisty, legitymację Zw. Zawod. — Rzeszowski Jan, Wadowice. 21423

ZGUBIONO książkę wojskową RKU Wadowice, Dyduch Józef, Tomice 169. 21424

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Prac. Przem. Chemicznego, na nazwisko Hubar Józef. 21176

SKRADZIONO kartę RKU Wadowice i dowód osobisty, na nazwisko Gnojek Józef Kalwaria Zebrz., 3 Maja 9. 21185-2

ZGUBIONO legitymację szkolną, wydaną przez Akademię Górniczą Pochciał Zbigniew. 21191

ZGUBIONO kartę ewakuacyjną Nr. 6331, wydaną we Lwowie, wycinek zameldowania, książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Lwów, Mikuś Michalina, Melselsa 8/6a. 21192

UNIEWAŻNIA się zgubioną kartę rejestracyjną — Nr. C-25161 samochodu marki Austro-Daimler, wystawioną na miejską Zawodową Straż Pożarną — Kraków. 21213

ZGUBIONO kartę rejestracyjną Nr. 171, wydaną przez RKU Zamość 19. XI. 1944, na nazwisko Wolańczyk Ludwik urodzony 31. X. 1915, zamieszkały w Narolu. 6800k

ZGUBIONO legitymację kolejową, wystawioną przez DOKP Kraków, Pasek Stanisław. 6803k

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kraków, zaświadczenie pracy, legitymację Związku Zawodowego, kartę rejestr. rowerową, Dziewoński Kazimierz, Skawińska Boczna 13. 21222

ZGUBIONO indeks UJ. Nr. 6613, na nazwisko Stanisław Lem, Kraków, Śląska 3. 21204

SKRADZIONO dokumenty, oraz książkę wojskową RKU Kraków, na nazwisko Braś Leon, Jawornik, p. Myślenice. 21207

ZGUBIONO kartę rejestracyjną, kartę poborową i kartę odroczenia RKU Rzeszów, Strzępa Franciszek, Ostrów. 21169

ZGINĘŁA karta rejestracyjna RKU Miechów, na nazwisko Drozdowski Franciszek. 21188

ZGINĘŁA karta rejestracji wojskowej RKU Kraków, na nazwisko Ewertowski Jan. 21187

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji RKU Kraków-Miasto na nazwisko Sysło Mieczysław. 21183

SKRADZIONO dyplom w jęz. rosyjskim, legitymacje i inne dokumenty, na nazwisko Sopotnicka Stanisława. 21180

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU Kraków, na nazwisko Rembalski Jan. 21406

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kraków, na nazwisko Piwowarczyk Marian Czernichów, Kłokoczyn 101. 21401

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wojskowej RKU Bochnia, na nazwisko Krasowski Stanisław. 21402

SKRADZIONO prawo jazdy (zielone) i kartę rejestracyjną RKU Myślenice, Grabek Stanisław, Wola Radziszowska, poczta Radziszów. 21174

ZGUBIONO książkę tożsamości konia, Doniec Zofia, Mazowiecka 90. Znalazca oddа za wynagrodzeniem. 21417

SKRADZIONO dowód tożsamości osoby Nr. 221835, Sąsiek Wiera, Sędziszów. 21421

Książka
wytchnienie i uśmiech lata
Wyjeżdżając na wczasy nie zapomnij wstąpić
po dobrą książkę
DO KSIĘGARNI »CZYTELNIKA«
Kraków, Pl. Mariacki 9
Rzeszów, 3 Maja 9
499gr.

Teatry - Imprezy artystyczne

FESTIVAL SZTUKI „DNI KRAKOWA"
WIELKI KONCERT
FILHARMONII KRAKOWSKIEJ
NA WAWELU
odbędzie się
dnia 25 czerwca, godz. 19.15
pod dyrekcją ZDZISŁAWA GÓRZYŃSKIEGO

Soliści: I. Lewińska (sopran), J. Hoffman (fortepian). — W programie: Karłowicz: Smutna opowieść. Różycki: Stadczyk, Marek „Na wsi". Sikorski: Allegro symfoniczne. A. MALAWSKI: Etiudy symfoniczne pod dyrekcją kompozytora.

Bilety do nabycia w Filharmonii, ul. Zwierzyniecka oraz w dzień koncertu na Wawelu. Passe-partout i zniżki nieważne.

W razie niepogody i zimna Koncert odbędzie się w sali Filharmonii. 6770k-3

*

Wielki sukces
„OBRONY KSANTYPY"

Komedia L. H. Morstina, której premiera odbyła się we środę w Teatrze im. J. Słowackiego, przyjęta została niezwykle serdecznie przez liczne rzesze publiczności. Szczególnie postać Ksantypy, stworzona przez Zofię Jaroszewską, głęboko wzruszyła widzów.

Przedstawienia „Obrony Ksantypy" stanowić będą niewątpliwie znowu główną atrakcję artystyczną Krakowa.

Dziś powtórzenie o godz. 19-tej. 6797k

*

Miejski Stary Teatr

wystawia dziś i jutro na dużej sali o godz. 19-ej dowcipną komedię Armand'a Salacrou

„ARCHIPELAG LENOIR"

z udziałem wybitnych artystów MIECZYSŁAWY CWIKLIŃSKIEJ i ANTONIEGO FERTNERA.

Na małej sali dziś i jutro o godz. 19.15 grana jest sztuka Juliusza Wirskiego

„CEMENT"

w reżyserii Romana Zawistowskiego, w oprawie plastycznej Jana Kosińskiego. 6796k-2

*

DZIŚ I CODZIENNIE
Barbakan — godz. 9-ta wieczorem
„IGRCE" ceny miejsc 60, 100, 150 zł.
Barwna, roztańczona i pełna humoru wizja średniowiecznego teatru wagantów. 6377k

*

Dziś i codziennie
„MADAME SANS-GENE"
z udziałem Józefa Karbowskiego
w Teatrze Powszechnym TUR
6738k

*

Uwaga — ostatnie dni!
TEATR „OPERETKA", ulica Lubicz 48.
Dziś i codziennie operetka o światowej sławie
„BAJADERA"
Muzyka E. Kalmana.
Początek o godzinie 19.30.
Bilety wcześniej do nabycia w „Gospodzie Aktorów" ulica 1-go Maja Nr. 4, od godz. 16-tej w kasie teatru, w niedziele i święta przedsprzedaż do godz. 14-tej w „Gospodzie Aktorów", od godziny 16-tej w kasie teatru, w poniedziałki teatr nieczynny!! 6326k

*

„KASYNO", Kraków, Floriańska 32
Otwarte od godz. 21
Orkiestra Mrowiński—Żak
Program artystyczny!!! 6764k-5

CENNIK OGŁOSZEŃ
w „DZIENNIKU POLSKIM"

OGŁOSZENIA TEKSTOWE:
(układ 5-cio szpaltowy)
za 1 mm szer. szpalty 52 mm

do 70 mm	zł. 120.—
od 71 mm — 120 mm	zł. 165.—
od 121 mm — 200 mm	zł. 200.—
od 201 mm — 300 mm	zł. 240.—
ponad 300 mm	zł. 310.—

OGŁOSZENIA ZA TEKSTEM:
(układ 8-mio szpaltowy)
za 1 mm szer. szpalty 34 mm

do 70 mm	zł. 55.—
od 71 mm — 120 mm	zł. 70.—
od 121 mm — 200 mm	zł. 85.—
od 201 mm — 300 mm	zł. 100.—
ponad 300 mm	zł. 130.—

NEKROLOGI ZA TEKSTEM:
(układ 8-mio szpaltowy)
za 1 mm szer. szpalty 34 mm

do 70 mm	zł. 35.—
od 71 mm — 120 mm	zł. 50.—
od 121 mm — 200 mm	zł. 90.—
od 201 mm — 300 mm	zł. 120.—
ponad 300 mm	zł. 150.—

OGŁOSZENIA DROBNE:

Za słowo	zł. 30.—
Dla poszukujących pracy	zł. 15.—

Najmniej słów 10
Najwięcej — 40

Pierwsze słowa i słowa drukiem tłustym liczy się podwójnie. W niedziele, święta 30% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% — wśród drobnych do 50 mm w 1 szpalcie 50% ponad 50 mm i dwuszpaltowe 100% drożej.

Za ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i ogłoszenia kombinowane dolicza się dodatek 100%.

Ogłoszenia grafologów chiromantów wróżek itd. mogą być zamieszczane tylko jako ogłoszenia tłamowe (szpaltowe) zwyczajne za tekstem. Przy ogłoszeniach kilkuszpaltowych bez zestawu — liczy się rzeczywisty wymiar ogłoszenia. 456gr

ZARZĄD MIEJSKI W NOWYM SĄCZU
PREZYDIUM
Nr. I. 5a-266/48.

KONKURS
na stanowisko Naczelnika Wydziału Technicznego

rozpisuje niniejszym Zarząd Miejski w Nowym Sączu.

Warunki:
1) O ile możności nieprzekroczony 40 rok życia.
2) Ukończone wyższe studia techniczne (architektura, inżynieria lądowa, komunikacja).
3) Dowód obywatelstwa polskiego i świadectwo nienagannego prowadzenia się.
4) Dowód dostatecznej praktyki w służbie państwowej, samorządowej lub instytucji publicznej.

Stanowisko do objęcia każdej chwili, nie później jednak jak od 1 września 1948 r.

Wynagrodzenie w/g umowy, mieszkanie zapewnione.

Termin wnoszenia ofert do dnia 10 lipca 1948 r.

6788k-2 **Prezydent miasta**

SĄD GRODZKI W SŁOMNIKACH
Nr. Zg. 10//48. Dnia 22. VI. 1948.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Stanisława Mazurka, zam. w Kolonii Kacice, gm. Kacice, wszczęto postępowanie o uznanie za zmarłego Zygmunta Mazurka, syna Piotra i Anny z Niewiarów, ur. 11 września 1919 r w Lipnej Woli, zamieszkałego ostatnio w Granowie, gm. Kacice, pow. Miechów. Wymieniony został aresztowany dnia 4. VI. 1942 r. przez Niemców, a następnie więziony był w Miechowie i Oświęcimiu i od dnia 14 września 1942 r. brak o nim wszelkiej wiadomości. Sąd wzywa zaginionego, by w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie może być uznany za zmarłego. Zarazem wzywa się wszystkie osoby, które mogą udzielić wiadomości o zaginionym, aby w terminie powyższym doniesli o nim Sądowi.

21426 Sędzia: (—) J. JAROSZ

ZARZĄD MIEJSKI W NOWYM TARGU ogłasza

KONKURS
na stanowisko:

1) **kierownika Oddziału Finansowo-Gospodarczego** z uposażeniem według VII grupy płac, wraz z obowiązującymi dodatkami oraz osobnym dodatkiem za prowadzenie rachunkowości cegielni miejskiej.
2) **referenta gospodarczego** — z uposażeniem według VIII grupy płac, z obowiązującymi dodatkami.

Wymagane kwalifikacje:
ad 1) znajomość rachunkowości komunalnej i praktyka samorządowa,
ad 2) znajomość rachunkowości i odpowiednia praktyka.

Stanowiska do objęcia od 1 sierpnia 1948 r.

Podania wraz z odpisami dokumentów wnosić należy do Zarządu Miejskiego w terminie do dnia 15 lipca 1948 r.

Reflektuje się wyłącznie na siły męskie. 6801k-3

KOEDUK. LICEUM HOTELARSKIE
przygotowuje do pracy w przemyśle gospodnim i do studiów wyższych. — Kraków, ul. Czarnowiejska 8 21232

WYCIECZKA SAMOCHODOWA
na Ogólno-polskie Zawody modeli latających do Katowic
odejdzie z Placu św. Ducha w niedzielę, dnia 27 bm. o godzinie 9-tej rano.
Informacje i bilety: Kasa Polskiego Związku Turystycznego Plac św. Ducha — Telefon 573-64. 21205

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU KRAKOWSKIEGO
poszukuje:
Inżyniera mechanika
z praktyka warsztatową
2-ch techników elektryków
(pożądani z praktyką sieciową)
Podania wraz z życiorysami należy składać w Sekretariacie Wydziału Personalnego Z. E. O K. Kraków, Al. Mickiewicza 33. 6787k

Olgierd Terlecki

O krok bliżej siebie

Nasz specjalny wysłannik na „Tour de Pologne" Olgierd Terlecki telefonuje nam z Gdyni:

Po zakończeniu dwóch początkowych etapów „Tour de Pologne" nasuwa się kilka wniosków, które postaram się podać w możliwie najobszerniejszym skrócie.

Impreza wyścigu pomyślana w tym roku w sposób nieporównanie okazalszy niż w latach ubiegłych, ma rozliczne zadania, których spełnienie — jak już o tym pisaliśmy — zależy tak od organizatorów, jak i od publiczności. Bo chodzi tu nie tylko o imprezę sportową, o wyścig stanowiący zadowolenie i emocje jego uczestników. Chodzi też o tak niezmiernie ważne rzeczy, jak **zbliżenie miasta do wsi, jak nasycenie terenu wsi dobrą prasą, jak pokazanie nas za granicą w dobrym świetle.** Po prostu chodzi o propagandę. O dobrą propagandę.

Jak wynika z doświadczeń pierwszych pół tysiąca kilometrów, realizacja tych celów jest na najlepszej drodze. Bo oto organizacja okazała się więcej niż sprawna, a przyjęcie ze strony publiczności więcej niż gorące. Olsztyńska delegatura „Czytelnika", która pracuje — szczerze mówiąc — w dość ciężkich warunkach, pokazała Polsce, jak z niczego można zrobić wszystko. Nie słyszałem słowa nagany pod adresem organizacji w czasie pobytu ekipy „Tour" na terenie Olsztyna i rejonu przez Olsztyn opracowanego. Pomysł zorganizowania specjalnej agencji pocztowej w kwaterze ekipy na wyłączny użytek uczestników i dziennikarzy mówi sam za siebie. Nikt tam na nikogo nie czekał, nikt nikomu nie przeszkadzał i wszyscy byli bardzo, bardzo zadowoleni. Mówiąc szczerze, spodziewaliśmy się raczej, że w Olsztynie będzie najtrudniej. Spotkała nas jednak miła niespodzianka.

*

Mazury i Warmia to cudny kraj. Ziemia lasów i jezior, prześliczny zakątek Polski, o którym wciąż jeszcze tak mało się u nas mówi. Na drodze z Olsztyna do Elbląga leżą wsie i miasteczka, o których nikt w Polsce nie wie i mało kto się nimi interesuje. A przecież to kraj stworzony do wszelkiego rodzaju turystyki: wodnej, pieszej, kołowej. Mieszkają tu dobrzy, uczynni ludzie, wielu z nich zaciąga z wileńska, a wszyscy żywo i gorąco interesują się sprawami Polski. Tej reszty Polski, która o tej właśnie ziemi wie tak bardzo mało.

Ci ludzie wyszli tłumnie na trasę wyścigu w Szczytnie, w Morągu, w Pasłęku i wielu innych wsiach i miasteczkach. Przynieśli ze sobą naręcza kwiatów, nie wiedząc, że nie można ich rzucać na zawodników. Przynieśli kosze butelek lemoniady i piwa, kupionych za własne skromne fundusze dla powitania zmęczonych, a tak niezwykłych gości. Jadąc na kilka kilometrów przed czołówką kolarzy załoga ruchomej rozgłośni „Dziennika Polskiego" miała okazję do przeprowadzenia krótkich wprawdzie, lecz serdecznych i treściwych rozmów. Można je streścić mniej więcej tak: **DAJCIE NAM WIĘCEP GAZET, WIĘCEJ KSIĄŻEK. CZYTAMY WSZYSTKO, CO SIĘ DA.**

Otóż to. Nie wszystko co się da, powinno się czytać. W Pasłęku zgłosił się do nas kolporter „Czytelnika". Stwierdził to samo. Mało, wszystkiego mało. Nauczycielka szkoły w Morągu wyciąga ręce: „Świerszczyka" dla dzieci! — Ci ludzie torują sobie drogę życia w trudnych pionierskich warunkach, ale swych potrzeb nie ograniczają do chleba i ubrania, a swych zainteresowań do własnego obejścia, co, niestety, zdarza się czasem w innych bogatszych i od dawna zagospodarowanych terenach Polski. Szkół jest tu dość. Dzieci są może mniej upośledzone, bo uczą się i mają się z czego uczyć. **Ale uczyć się chcą i dorośli,** nawet ci, których nie obejmuje akcja Uniwersytetów Ludowych. To jest problem, który prosi się o rozwiązanie.

Dobrze się stało, że tędy właśnie poszła trasa wyścigu. **Już wiedzą tam, że się o nich myśli i pamięta.** Ich wdzięczność za pamięć przerosła możliwości ludzkiej braterskiej serdeczności. **Jesteśmy o krok bliżej siebie.** Jak to pięknie wyraził wojewoda olsztyński Jaśkiewicz: **„TOUR DE POLOGNE JEST NIESŁYCHANIE WAŻNY DLA ZESPOLENIA POLAKÓW ZE WSZYSTKICH STRON POLSKI".** Więc to jest chyba najważniejsze osiągnięcie wyścigu. Nasze wewnętrzne. To można już teraz stwierdzić.

*

Jeśli chodzi o propagandę Polski za granicą, to jak dotychczas, zawodnicy zagraniczni nie mają dość słów uznania. Zwycięzca pierwszego etapu **Szwed Persson stwierdza, że za każdym kilometrem jest bardziej zdumiony sprawnością organizacji polskiej i osiągnięciami polskiej pracy.** Kierownik ekipy szwedzkiej Soerensen mówi, że dawno nie widział tak dobrze zorganizowanej imprezy. Soerensen zresztą prosił nas o specjalny numer „Dziennika Polskiego" z dedykacją dla zawodników szwedzkich.

Ale wrażenia zawodników i gości zagranicznych skrystalizują się dopiero w momencie kulminacyjnym wyścigu. Wtedy napiszemy o tym obszerniej. Teraz należy stwierdzić, że nie jest źle. Starajmy się na dalszych etapach, aby było jeszcze lepiej. Tak dobrze jak było w Olsztynie.

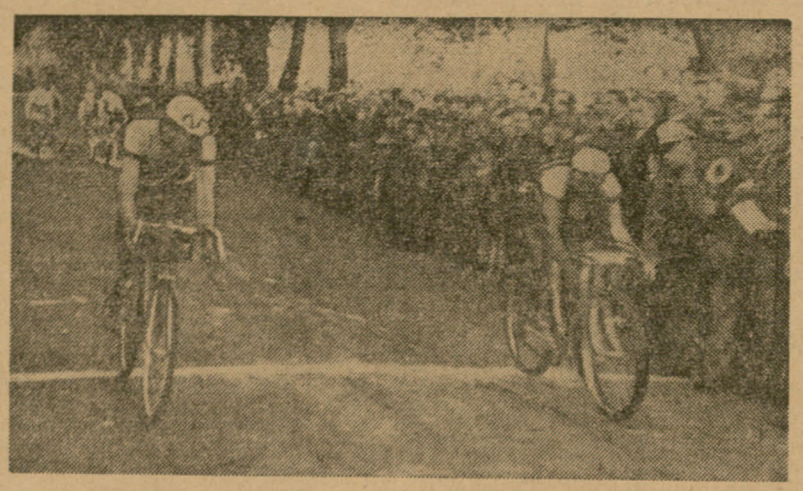

Foto Ag. fl. „API"

Na mecie w Olsztynie rozegrała się dramatyczna walka pomiędzy O. Perssonem (Szwecja) i Wrzesińskim zakończona zwycięstwem Szweda „o gumę".

KONKURS SPORTOWY „DZIENNIKA POLSKIEGO"

KUPON NR....

Kolejność przybycia kolarzy na metę w Krakowie, w etapie VIII Bytom—Kraków będzie następująca:

1) . . . . . .
2) . . . . . .
3) . . . . . .

Imię i nazwisko . . . . . .

. . . . . .

Adres: . . . . . .

Wyciąć, nakleć na pocztówkę i przesłać do Redakcji „Dziennika Polskiego".

Listy do redakcji

Śmierć od jadu żmii

Od jednego z wybitnych pedagogów otrzymaliśmy wstrząsające pismo, które, jako przestrogę i alarm w całości zamieszczamy:

Podaję Szanownej Redakcji opis pewnego zdarzenia, które w przebiegu swoim i tragicznym końcu jest wprost makabryczne, ale zawiera w sobie wiele obrazków głupoty ludzkiej, lekkomyślności, lekceważenia życia ludzkiego, swoistej niechęci wczucia się w nieszczęście bliźniego, zwłaszcza jeżeli ulżenie bliźniemu połączone by było bodaj z drobnym uszczerbkiem własnej egoistycznej wygody.

Państwo wysyła dzieci i młodzież na wczasy, popiera turystykę i poznawanie tworów przyrody, ale równocześnie szwankuje wielokrotnie należyta opieka nad tą młodzieżą i brak niekiedy elementarnych środków do ratowania jej w chwilach niebezpieczeństwa.

W poniedziałek dn. 31 maja 48 r. przyszedł do mnie rano o 7 mój b. uczeń (nazwisko i adres znane Redakcji), prosząc o radę i pomoc dla jego dziecka, 5-letniego chłopczyka.

Dziecko to wysłał poprzedniego dnia, t. j. w niedzielę z babką i swoim bratem, człowiekiem dorosłym, na wycieczkę do lasu pod Chrzanowem. Było parno, ranek słoneczny i gdy tych troje znalazło się w lesie, chłopczyk zobaczył na piasku pod drzewem leżącego węża, chwycił go do ręki, na nieszczęście wąż ten to była żmija i ukąsiła dziecko w paluszek ręki. **Zamiast natychmiast ranę rozciąć, krew wypuścić i ranę wypalić,** wuj wziął chłopczyka na plecy i wraz z babką, podwiązawszy dziecku rączkę, wśród skwaru doszli do Trzebini i szukali tam lekarza. Była to niedziela, żadnego lekarza nie było w domu, nikt nie doradził, że mogą sami dziecko ratować. Kolejarze ułatwili im jazdę na lokomotywie do Chrzanowa i tam zgłosili się z dzieckiem do szpitala powszechnego. Lekarz dyżurny widząc nieznaczną rankę, nie przykładał widocznie wagi do ich opowiadań, że dziecko ugryzła żmija, kazał zdjąć z ręki uciskającą podwiązkę i dał zastrzyk przeciwtężcowy, mówiąc, że u nich w szpitalu nie mają żadnej innej surowicy, a tym bardziej przeciwko jadowi żmii, radził przeto im, aby jechali do Krakowa do szpitala chirurgicznego na ulicę Kopernika, l. 21.

Według mnie lekarz ten bardzo zawinił, bo nawet jeżeli nie miał surowicy, to powinien był palec głęboko rozciąć i ewentualnie ranę wypalić.

Po 5 godzinach podróży dostali się wreszcie do Krakowa do szpitala św. Łazarza, na oddział chirurgiczny, gdzie pomimo zaklęć i błagania przyjęto dziecko na oddział do ambulatorium. Było to o godz. 5 po południu w niedzielę.

Lekarz dyżurny zdjął znowu opaskę, orzekł, że zastrzyk przeciwtężcowy był niepotrzebny, kazał rękę obłożyć octanem glinu i powiedział, że w szpitalu surowicy przeciw jadowi żmii nie mają, nie może więc dać dziecku żadnego zastrzyku, chyba, że mu surowicę przyniosą. Wysłał więc wuja tego dziecka po surowicę na pogotowie ratunkowe, względnie do aptek i zakładu Bujwida, zamiast samemu wziąć telefon do ręki i szukać po szpitalach, względnie szturmować do zakładu Bujwida, by surowicę jak najprędzej przysłano. 3 i ½ godziny biegał wuj chłopczyka po Krakowie za surowicą — wszędzie mu odpowiadano, że jej nie posiadają. Dopiero teraz człowiek ten się ocknął i pobiegł na Podgórze, by zawiadomić rodziców dziecka o tym strasznym wypadku.

Dopiero o godz. 10 wieczorem ojciec dziecka, prawdopodobnie z matką, dostali się do szpitala św. Łazarza, gdzie dyżurny lekarz na oddziale chirurgicznym powiedział mu głosem zaspanym, że on surowicy nie ma, niech mu ją przyniesie, to zastrzyk dziecku zrobi. Dziecko tymczasem zostawione samo w sali, biegało między chorymi przez tyle godzin i płakało, że chce wrócić do mamusi i dlaczego je tutaj zostawiono. W końcu jakiś litościwy pan przygarnął dziecko do swego łóżka i w takim stanie rodzice je zastali.

Od godziny 10 zaczął znów ojciec dziecka biegać za surowicą po aptekach, szpitalach, po prywatnych lekarzach — nadaremnie! W zakładzie Bujwida powiedziano mu, że służąca zabrała klucze i jeszcze nie wróciła. Tak na poszukiwaniu surowicy zeszła temu człowiekowi cała noc. Nad ranem wrócił do szpitala i zastał dziecko umierające, wymiotujące, ale jeszcze przytomne. Nikt dziecku nie przychodził z żadną pomocą. Ojciec dziecka przybiegł do mnie o 7 godz. rano i prosił o radę jak dziecko ratować. Odpowiedziałem mu, że dziecko można było ratować od razu, rozcinając ranę, wyduszając krew, względnie wypalając ranę — teraz po godzinach jad krąży po całym organizmie dziecka, rozbija i zatruwa krew, że tu na wszelki ratunek za późno, a ten zastrzyk przeciwtężcowy niewątpliwie odporność dziecka na jad żmii zmniejszył. Niech pan idzie do zakładu dr Bujwida, szturmuje, żeby pana wpuszczono, niech pan stanowczo żąda natychmiastowego wydania surowicy, ale wątpię, czy ten zastrzyk teraz co pomoże dziecku, a nawet gdyby je uratował, to przez całe życie dziecko to będzie człowiekiem chorowitym, bo ratunek jest już bardzo spóźniony".

Jak się później dowiedziałem, ojciec dziecka dostał się do laboratorium Bujwida i otrzymał surowicę. Gdy przybył do szpitala, koło dziecka było już kilku lekarzy, ci jednak powiedzieli rodzicom, że wątpią, by dziecko dało się uratować — dziecko musi umrzeć. Dziecko było przytomne, słyszało to i zaczęło płakać, objęło matkę za szyję i wołało: „Mamusiu, dlaczego ja muszę umierać, ja umierać nie chcę". Zrobiono zastrzyk — i za godzinę dziecko umarło. Szkoda, że nie było w szpitalu jakiego toksykologa, który by mógł przez tyle godzin obserwować, jak zachowuje się dziecko ukąszone przez żmiję na parę godzin przed śmiercią nieuniknioną.

Na drugi dzień odbyła się sekcja zwłok dziecka, stwierdzono, że dziecko było silnie, dobrze rozwinięte, nie miało żadnych chorób konstytucyjnych.

Władze nasze, w trosce o zdrowie dziecka i młodzieży, popierając turystykę, powinny postarać się o to, aby wszelkie Ośrodki Zdrowia nie tylko w Krakowie, ale i na prowincji były zaopatrzone w surowicę przeciwko jadowi żmii. A również harcerze i przewodnicy wycieczek powinni być uświadomieni, jakie to niebezpieczeństwa spotkać mogą młodzież naszą na łonie przyrody, nie tylko od żmij, ale również od różnych jadowitych roślin.

STEFANIA ŁOBACZEWSKA

Fitelberg i jego orkiestra

Po długim czasie pojawił się znowu w Krakowie, na zaproszenie Komitetu „Dni Krakowa", Grzegorz Fitelberg, tym razem wraz z całym swoim zespołem orkiestry „Polskiego Radia": fakt ważny, gdyż orkiestra ta jest dziś zespołem, który pracując w najlepszych warunkach, otoczony największą opieką czynników rządowych, reprezentuje bezwzględnie maksimum naszych możliwości w tej dziedzinie. Już ilościowo przedstawia się okazale, zaś jako zespół jest dziś już, po krótkim stosunkowo czasie pracy na swej placówce pod kierunkiem Grzegorza Fitelberga i Witolda Kałki-Rowickiego, jednostką o bardzo wybitnych kwalifikacjach artystycznych i technicznych, która może śmiało iść w zawody z zespołami europejskimi.

Najciekawszym utworem programu, w Krakowie wykonanym po raz pierwszy, była Symfonia *Witolda Lutosławskiego:* klasa niewątpliwie bardzo wysoka, bo nie tylko wspaniałe bogactwo środków technicznych (w pierwszym rzędzie instrumentacja wprost zjawiskowa!), ale i silny ładunek emocjonalny, przy tym ten „wyraz" muzyczny Lutosławskiego ma nutę bardzo osobistą, własną. Część druga Symfonii należy z tego punktu widzenia chyba do najbardziej interesujących rzeczy we współczesnej literaturze symfonicznej. Ten mocny ładunek emocjonalny posiada też część pierwsza i czwarta, ale tam podany on jest raczej poprzez same zmiany kolorytu i dynamiki, raczej więc poprzez drugoplanowe elementy, niż poprzez samą tematykę; słabszą wydała mi się część trzecia, formalnie nie tak jasna i zwarta, jak inne. Wykonana była Symfonia Lutosławskiego znakomicie: jej konstrukcja była jasna i przejrzysta, tempo porywające, koloryt bogato zróżnicowany.

Rys. E. Głowacki

Grzegorz Fitelberg

Obok Symfonii Lutosławskiego I. Koncert skrzypcowy *Karola Szymanowskiego* stanowił świetne uzupełnienie; kontrastował z nią i równocześnie uzupełniał obraz naszej współczesnej muzyki, odcinał się jasno jako kompozycja nosząca jeszcze wszystkie cechy opóźnionego romantyzmu w szacie współczesnej, nie tracąc ani trochę ze swej wartości. *Eugenię Umińską* znamy jako jego znakomitą interpretatorkę; muzycznie i technicznie panuje tu w zupełności nad utworem, wydobywa jego przedziwną atmosferę i jedyną w swoim rodzaju tematykę, jego bogate efekty barwy. Także i orkiestra, która ma tu udział równorzędny z solistą, stanęła w pełni na wysokości zadania. Było to jedno z najlepszych wykonań tego utworu, jakie słyszeliśmy w ogóle, zważywszy, że równocześnie — dzięki obecności Fitelberga — także i jedno z najbliższych autentycznym tradycjom Szymanowskiego, których Fitelberg jest jedynym w Polsce spadkobiercą.

W programie wieczoru znalazła się także „Bajka" Moniuszki i „Trzy Odwieczne Pieśni" Mieczysława Karłowicza, z których druga zwłaszcza zawsze wykazuje mocne akcenty i przekonywającą siłę wyrazu.

Niezwykły entuzjazm, temperament artystyczny i siła sugestywna Grzegorza Fitelberga oraz świetne świadczenia orkiestry wzbudziły na sali bardzo żywą reakcję. Zarówno dyrygent, jak i orkiestra byli przedmiotem gorących owacyj ze strony publiczności, która niestety, nie pojawiła się tak licznie, jak na to zasługiwał poziom imprezy.

Rys. E. Głowacki

Eugenia Umińska

SPÓDNICA — SPODNIE

dziś najwygodniejszy strój

Rękawiczki robimy same z materiałów Piżamy i męskie koszule

„WYKROJE i WZORY"

Nr. 8

Cena 30 zł.

228WI-2

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia zł 120 — z odnoszeniem zł 170 — przez pocztę zł 135 — Konto Spółdz. Wyd. „Czytelnik" Dział prenumeraty PKO IV-1632. Dział ogłoszeń PKO IV-111

Redaktor Naczelny: STANISŁAW WITOLD BALICKI

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „CZYTELNIK"

Adres Wydawnictwa i Redakcji: Kraków Wielopole 1. Centrala tel. 545-50, 61-62. Adres oddziału Redakcji w Warszawie: Daszyńskiego 14, I. p. Telefon 879-37, 851-48 — Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od 14—15. Sekretarz Redakcji codz. od 10—12. — Redakcja rękopisów nie zwraca. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedz.

Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1. Tel. 55-306

M—45239